

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi nr 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Wilhelm Szomek, urzędowo upoważniony inżynier budowy i geometra, z siedzibą urzędową w Sanoku, złożył dnia 27 listopada 1897 przepisana przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu restryktem z dnia 20 listopada 1897. l. 49.109 skierowało Edwardowi Schwabe i Władysławowi Wiśniowskiemu w Kłodnie wyłączonego przywileju z prawem pierwszeństwa od dnia 5 sierpnia 1897 na przyrząd ochronny przeciw spadaniu z okien, według złożonego w c. k. Ministerstwie handlu opisu jawnego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 grudnia.

Dyskusya, która na wtorkowym posiedzeniu Delegacyi austriackiej rozwinęła się nad częścią przyszłorocznego budżetu Monarchii, tyczącą się kredytów okupacyjnych, dała P. Ministrowi wspólnych finansów Kallayowi sposobność do odparcia rozmaitych niesłusznych zarzutów, podniesionych przeciw administracyi w Bośni i Hercegowinie. Na wstępie swej mowy stwierdził P. Minister, że jest przyjacielem krytyki sprawiedliwej i obywatelskiej, zarzutów jednak, podniesionych w poprzedniej dyskusyi a opartych na in-

formacyach, których wartości nie starano się zbadać, krytyką nazwać nie można.

P. Minister omawiał przedewszystkiem poruszoną przez delegata Kaftana kwestyę przedłożenia Najjaśniejszemu Panu przez chłopów bośniackich dwóch memoriałów w sprawie poruszenia umysłów, jakie wśród rolników bośniackich rzekomo miało zapanować w skutek ekonomicznych i kulturalnych stosunków w krajach okupowanych. P. Minister wykażał po kolei bezzasadność podnoszonych w tych memoriałach zarzutów, podniósł, że szczegółowe wypadki usiłowano w nich generalizować i zaznaczył, że jeden z tych memoriałów zawiera nawet cytaty z berlińskiego traktatu i to częściowo w języku francuskim. Okoliczność ta każe powątpiewać, czy memoriał dyktowany był istotnie przez tych, których podpis nosi; francuski cytat w agrarnym memoriale bośniackich chłopów wydaje się bardzo dziwnym. W ogólności chłop, skoro go coś uciska, zwykł otwarcie to wypowiadać, zamiast czynić zupełnie fałszywe i nieprawdziwe zeznania; twierdzenia zaś co do rzekomego ucisku chłopów bośniackich ze strony agów t. j. właścicieli ziemskich, znajdują się nie rzadko w pewnych dziennikach beogradzkich, gdzie umieszczają je z nieświadomości lub ze złośliwości. To także może dać pewną podstawę do wskazania autorstwa memoriału. — Rząd w Bośni zaprowadził zresztą, że dla załatwiania spraw agrarnych każdy naczelnik powiatu ma dodaną sobie radę, której członków wybiera ludność, a od wprowadzenia tego postępowania zmniejszyła się znacznie także liczba skarg; nie może tam zdarzać się zatem nieprawdę, chyba to, co zdarza się i w innych krajach, co niezłownie też bywa przedmiotem ścisłego dochodzenia.

Deleg. Kaftan ostrzegł przed wydzierżawieniem wódospadów. Otóż P. Minister wyjaśnił, że siła wody, o którą tu idzie jest tak wielką, że nietylko mali właściciele drobnych przedsiębiorstw, którym dzierżawy oddano, ale cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych z tej siły mógłby się utrzymać. Również nie podziela P. Minister obaw del.

Kaftana co do wyczerpania się pokładów węgla. Zwłaszcza w Bośni leżą niezmiernie pokłady węgla, których bogactwo zdaje się wprost niewyczerpanem.

Mówiąc o memoriale w sprawie kulturalnych żądań ludności prawosławnej w Bośni, zauważył P. Minister, że nie słusznym jest twierdzenie, jakoby wzbraniano rozpowszechniania obrazów świętych. Obrazy świętych są wszędzie dozwolone — a wzbronione są tylko obrazy obcych panujących.

Dalej zwałczając P. Minister obszerne twierdzenie o zagrożeniu języka serbskiego. Język ten doznaje ze strony władz we wszystkich rozporządzeniach, w dzienniku urzędowym, w napisach na zakładach publicznych i t. d. jak najsluszniejszego uwzględnienia.

W obee twierdzenia o profanacyi grobów, wskazuje P. Minister na wypadek jaki zaszedł w Stolacu, gdzie kustosz pewnego bośniackiego Muzeum badał grobowiec z czasów rzymskich, a krajowcy twierdzili, że to jest grobowiec ich przodków. Otóż wypadek ten w sposób niewłaściwy zgeneralizowano. Twierdzono dalej, że stawia się przeszkody urządzaniu szkół dla prawosławnych. Pod tym względem zdołano przytoczyć tylko jeden wypadek, a mianowicie co do szkoły dla dziewcząt w Mostarze. Gminie tej nie można było zezwolić na urządzenie szkoły, ponieważ nastąpiło rozwiązanie reprezentacyi gminnej. Skoro jednak gmina znowu prawidłowo się uorganizowała — nie będzie żadnego powodu do zakazywania założenia szkoły. Zresztą P. Minister oświadcza, iż tak sam, jakoteż i władze bośniackie najlepsze mają chęci, ażeby prawosławnej części ludności, w obrębie granic określonych samą naturą tej sprawy, okazać jak najdalej idące ustępstwa, jeżeli też wchodzące tu w grę czynniki z tamtej strony równą okazażą gotowość.

W dalszym toku swych wywodów oświadczył P. Minister, że radby nawet nie odpowiadać na pytanie del. Kaftana, czy prawdą jest, jakoby Rząd miał zamiar wprowadzić w szkołach bośniackich obowiązkową naukę języka węgierskiego. Nawet zrozumieć trudno, jak coś podobnego przytoczyć było

można! Z drugiej znowu strony twierdzono, że administracyę Bośni prowadzi się na korzyść Węgier. Twierdzenie to, które znalazło także wyraz w pewnych dziennikach, tłómaczy sobie P. Minister tylko tem chyba, że on sam jest narodowości węgierskiej. Ci, którzy twierdzenie to stawiają, mają widać nader małe wyobrażenie nietylko o tych osobistościach, które administracyę Bośni kierują, ale i o wszystkich innych czynnikach ogólnopństwowych. Gdyby dziś któryś z Austriaków zarządzał administracyę Bośni, czy to Niemiec, Czech, czy Polak, — to zapewne nie prowadziłby polityki specjalnie austriackiej, ani też specjalnie czeskiej, polskiej lub niemieckiej, ale prowadziłby tę samą politykę, której P. Minister już od wielu lat tam przestrzega, mianowicie politykę interesów całej Monarchii. Ustęp ten mowy P. Ministra przyjęła Delegacya oklaskami.

P. Minister z wykazem statystycznym w ręku, dowiódł następnie, że w personalu władz administracyjnych Bośni i Hercegowiny, żywił węgierski tylko w bardzo małym procencie jest reprezentowany. Byłoby nawet do życzenia, ażeby więcej Węgrów do Bośni przyszło. Należałoby też potrudzić się i pojechać do Bośni, przypatrzeć się bliżej stosunkom wśród urzędników, a sprawdziłoby, że może nigdzie indziej niema takiej taczności i spójni, takiego poczucia wspólnej przynależności. — poczucia żadnymi różnicami niekrepowanego. Słowa te P. Ministra przyjęto również oklaskami. W dalszym ciągu swej mowy P. Minister podniósł, że jeden z delegatów (p. Axmann) mniemał, iż Austro-Węgry nie mają żadnego szczególniejszego wpływu na półwyspie Bałkański i stąd to mają pochodzić owe ekonomiczne braki, o których mu z rozmaitych stron doniesiono. Zkąd del. Axmann wywodzi, że państwo nie ma żadnego na półwyspie wpływu — tego Pan Minister nie wie, ale mniema, że o tej sprawie wpływu jest także trochę poinformowany; nie dla tego, że mu P. Minister spraw ze wnętrznych czasem coś niecoś, a czasem bardzo wiele do wiadomości udzielił, ale dla tego, że prowadzi administracyę Bośni. Skutkiem

ABGAR-SOLTAN.

NEA

(Ciąg dalszy).

VI.

Promienie jasnego słońca, które dość długo walczyły z nadmorską, poranną mgłą, zaswieciły prosto w oczy Poleskiemu i obudzili go wreszcie ze snu. Spoczynek nocny nie pokrzepił go; zrazu nie mógł zasnąć — później spał niespokojnie, gorączkowo. Postać pięknej córki kapitana Ribicza stawała mu przed oczami; błyskała mu wówczas myśl zawiązania ciekawego, oryginalnego romanseku z „morską“ panną. Z drugiej strony cała ta historia z Porońskimi spokoju mu nie dawała; nie wiedział zupełnie o ile ciotka zaangażowała się w tej sprawie — wiedział tylko to, że rąsł ożenienia się z córką zubożonego żyda była mu nad wszelki wyraz wstrętna, wprost obrzydliwa. Do walki z ciotką nie miał ani siły, ani ochoty, a wiedział, że ona nie da sobie tak łatwo wyperswadować powziętego raz zamiaru... Znał wprawdzie dogodny sposób uwolnienia się od gderania ciotki, sposób bardzo często przez niego praktykowany — ucieczkę. Z drugiej strony jednak czuł, że ten sposób użyty dziś, rozgniewałby i obraził ciotkę śmiertelnie, kto wie, czy nie zniechęciłby jej do niego na zawsze i sprawiłby to, że nie zobaczyłby już więcej prawdopodobnie nigdy — pięknej córki kapitana Ribicza. A ona tak bardzo mu się podobała, tak lubił spozierać na jej miły uśmiech i zachwycać się cudnemi, jak toń morza głębokimi, czarnemi oczami. Obudziwszy się dumiał o tem wszystkiem bardzo poważnie, jak to zwykł był zawsze robić; choć zazwyczaj robił później nie tak, jak mu obmyślany mądre plan działania nakazywał, ale tak, jak mu podyktowała chwilowa fantazyja.

Dumania te przerwał mu Walenty, który wszedł z oświadczeniem, że pani Żyromska już drugi raz przysyłała prosić jaśnie pana na herbatę. Wiesz ta przypominała mu groźące niebezpieczeństwo nieporozumienia z ciotką i na tę myśl uczuł jakiś niemiły dreszcz przechodzący mu po za skórę, nie było jednak innego sposobu, musiał się ubierać i spieszyć na wezwanie.

Gdy wszedł do jadalni pani Żyromskiej, tu tylko obaj bracia powitali go radośnie; ich matka zajęta była obecnie zmianą porannego stroju na zwykły, a panna Justyna rozgniewana na Wiktora, poszła była do kościoła, pomodlić się na intencyę nawrócenia tego niepoprawnego chłopaka.

— Komedye mieliśmy dziś z Justyną — zawołał Wiktor, ściskając dłoń Ludwika — wyobraź sobie, że nawet mama się z niej śmiała.

— Cóż takiego? — zapytał machinalnie Poleski.

Obaj chłopacy śmiali się tak serdecznie, że nie byli w stanie zebrać się od razu na odpowiedź. Zaczynał to jeden to drugi, ale śmiech im przerywał słowa. Wreszcie Wiktor, krztusząc się prawie wyrecytował:

— Powiedziała nam panna Justyna... Cha! cha! cha!... Powiedziała... że boi się cha! cha! że boi się Pana Boga!... Indyka i trzmiela! Słowo ci daję, że sama powiedziała. Pana Boga, indyka i trzmiela. Cha! cha! cha!

I śmiał się jak szalony, powtarzając ciągle:

— Pana Boga, indyka i trzmiela...

— Ale to tak było — przerwał mu Oleś — panna Justyna powiedziała, że tylko Pana Boga się boi... A ja sobie przypomniałem, że przed indykiem ucieka, pytam więc: „A indyka się pani nie boi?“ Odpowiedziała, że się boi. A później sama mama zapytała ją, czy się trzmiela nie boi, przyznała się także, że się bardzo boi. Wiktor to zaraz złapał i zaczął wrzeszczeć tak, że pewno aż do Granowskich było słyhać. „Panna Justyna boi się Pana Boga, indyka i trzmiela“, ona rozgniewała się, trzasnęła drzwiami i nie pożegnawszy się z nikim poszła gdzieś, pewno do kościoła.

Poleski nie był w stanie brać udziału w wesołości rozbawionych chłopaków, sprawy, nad którymi rozmyślał w nocy i rano ciężko mu ciągle na myśli; gdy się Wiktor trochę przestał śmiać, zapytał go poufnym tonem:

— W jakimże mama dziś humorze?

— W doskonałym... Wczoraj po obiedzie, około piątej były obie hrabianki Granowskie z wizytą i zapowiedziały, że dziś wszyscy na kolacyę przyjdą do „Stefanii“... Mama uradowała się tem jak niewiedzieć jakim szczęściem... Tylko zła była, żeś ty wieczorem do nas nie przyszedł; na Demszynskiego narzekala, że to on cię gdzieś rozwłóczya, ale ja go bronilem, bo mi się bardzo podobał.

— Jakie te hrabianki są grzeczne i dobre — wtrącił cicho, rumieniąc się przy tem po same uszy, Oleś.

— Aha! Zapomniałem ci powiedzieć — przerwał mu rozgadany dziś Wiktor — Oleś już po same uszy zakochany w młodziej Granowskiej... Od razu to spenetrowałem po ra-

kach, które piecze, gdy o niej mówi... Wczoraj, powiadam ci, siedział jak trusia, a wpatrywał się w nią jak w cudowny obraz, a ona nawet nie popatrzyła na niego, zupełnie traktuje go jak „sztubaka“.

— A ciebie lepiej traktuje? — zawołał oburzony chłopak.

— Co ona ma mnie lepiej albo gorzej traktować... Niby ona mnie co obchodzi... Bądź pewny, że nie będę się nigdy modlił do panny jak do obrazu... Tylko w takiej się zakocham, co będzie za mną waryowała. Rozumiesz!...

Wejście pani Żyromskiej przerwało potok Wiktorowej wymowy. Wyraz twarzy pani Matyldy zwiastował, że jest zadowolona z przebiegu ułożonej przez siebie sprawy; powitała Poleskiego łaskawym uśmiechem i podała mu swą szeroką, czerwoną rękę do ucałowania. Od razu, z wyraźną przyjemnością zaczęła mu opowiadać o wczorajszej wizycie panien Granowskich i nie mogła znaleźć dość gorących słów na określenie ich grzeczności i uprzejmości; nawet dawne uprzedzenie do starego hrabiego znikło było zupełnie; od córki wiedziała, że on pierwszy zgodził się na wzięcie udziału we wspólnej polskiej wieczerzy i unyślnie wysłał panny do niej, ażeby jej swą bytność zapowiedziały i unowżyły się dokładnie o terminie tego zebrańca.

— Porońskie będą w siódmem niebie! — wołała pani Matylda, nie domyślając się nawet jak niedyplomatycznym był ten wykrzyknik i jaką przykrość jej siostrzeńcowi sprawiał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

właśnie swej pozycji na Bałkanie, Monarchia jest powołana do wywierania wpływu, i wywierając go musi, choćby nawet nie chciała. Wpływ ten ma charakter zupełnie pokojowy, cywilizacyjny. Czyż nie jest to wielką zdobyczą nie tylko dla Bośni ale i dla Monarchii, jeżeli rząd grecki wysłał wyższego urzędnika do studyowania urządzeń katastrof i ksiąg grantowych w Bośni? Czyż nie rozchodzi się szeroko imię i wpływ Austrii, jeżeli rząd serbski czyni to samo co grecki, i jeżeli rząd bułgarski już po dwakroć wysłał ludzi dla badania stosunków i urządzeń w Bośni? Widocznie kraje te same znacznie zadowolone, uznają, że dla nich łatwym i korzystnym jest otrzymanie kultury europejskiej w ten sposób pośredni, który Austro-Węgry nie mało kosztował trudu.

P. Minister powołał się w tej mierze na sprawozdanie pewnego wyższego urzędnika bułgarskiego, który wysłany przez swego ministra do Serbii, Bośni i Hercegowiny, przy końcu swego referatu wyraża się w superlatywach o sposobie, w jaki w Bośni zaprowadzona jest kultura europejska.

Omawiając następnie założenie szkół rolniczych w Bośni, podniósł P. Minister, że trzeba w tym kierunku walczyć tam z konserwatywnym chłopem, — wiadomo bowiem, że żadna warstwa ludności na świecie takiego nie stawia oporu wszelkim reformom jak chłop, mianowicie zaś chłop bośniacki. Pomimo to szkoły rolnicze utworowały już drogę niektórym reformom w uprawie roli w Bośni a począwszy od r. 1879 do 1895 zwiększyła się tam liczba ludności rolniczej o 36 95 proc., liczba domów wiejskich o 38 51 proc., ilość bydła o 157 65 proc., produkcja rolna o 156 4 proc.

Odpowiadając na poruszoną przez del. ks. Scheichera kwestję, dlaczego w Bośni osiada tak wielu żydów, wykazał P. Minister, że na ogół ludności t. j. 1 600 000 dusz jest w krajach okupowanych żydów 8213 czyli 0 52 proc. Z tych izraelitów jest jednak 5729 t. zw. Spaniolów, t. j. izraelitów, którzy przed 400, 500 laty, wypędzeni z Kastylii, osiedli w Bośni i zrosli się zupełnie z krajem. Z Monarchii przywędrowało do Bośni 2484 żydów a w ośmiu powiatach nie ma ich zupełnie. Tak się przedstawia t. zw. sprawa żydowska w Bośni. Cyfry powyższe nie kryją w sobie żadnego niebezpieczeństwa, a czy byłoby rzeczą pożyteczną wyzkać się tak czynnej klasy ludności, osądzenie tego pozostawia Pan Minister delegatom.

W końcu odpowiadając na pytanie co do użycia wojsk bośniackich w Monarchii, zaznaczył P. Minister, że wspólny Rząd, a zatem nie on sam, uznał to za zgodne ze stanowiskiem Bośni w skutek bośniackiej ustawy o sile zbrojnej, sankcjonowanej przez Najjaśniejszego Pana w r. 1881, oraz ustawy z dnia 19 grudnia 1890, uchwalonej przez oba parlamenty.

Sytuacja w Wiedniu.

Sytuacja przedstawia się obecnie w ten sposób, że formalne układy Prezydenta Ministrów barona Gautscha ze stronnictwami na razie są przerwane. Stronnictwa odbyły wczoraj i będą odbywały jeszcze dzisiaj posiedzenia, — poczem posłowie, o ile się jeszcze nie rozjechali, opuszczą Wiedeń. W kołach parlamentarnych rozpowszechnione jest bowiem przekonanie, że sesja Rady państwa będzie zamknięta zaraz po ukończeniu obrad przez Delegacje wspólne. Delegacje obradować zaś będą prawdopodobnie do 20 b. m. Prowizoryum ugodowe, a dalej prowizoryum budżetowe i ustawa o poborze rekrutów na r. 1898 załatwione będą w drodze rozporządzenia Cesarzkiego na podstawie §. 14 ustawy zasadniczej z r. 1867; decyzję co do kwot na wspólne wydatki Monarchii wyda Korona. Przerwa w obradach parlamentu potrwać ma o ile możliwości najkrócej.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego, na które stawili się prawie wszyscy członkowie Koła. Jak dzienniki donoszą z Wiednia, prezes Jaworski złożył sprawozdanie o rokowaniach prawicy z Prezydentem Ministrów baronem Gautschem, przeprowadzonych celem umożliwienia obrad Izby posłów dla uchwalenia prowizoryum ugodowego. Wywiązała się obszerna dyskusja, którą uznał jednak jako poufną. Po dłuższej naradzie powzięło Koło następującą uchwałę: „Koło polskie upoważnia swą komisję parlamentarną w myśl powziętej uchwały Koła, do wyrażenia solidarności z innymi klubami prawicy w uchwale, która ma być jutro powzięta przez komisję parlamentarną prawicy“. Koło przyszło dalej po dłuższej dyskusji do przekonania, że w interesie kraju leży, aby stanowisko Ministra dla Galicji objął nie urzędnik lecz parlamentarzysta. Odczytano także i z zadowoleniem przyjęto do wiadomości liczne objawy uznania dla polityki Koła i wezwania do solidarnego postępowania ze stronnictwami słowiańskimi, jakie Koło otrzymało od rad miejskich miast Lwowa i Krakowa, dalej od rad powiatowych i t. d. z kraju, oraz od Słoweńców, Kroatów i Czechów.

Z inicytyw p. Jaworskiego wyrazili członkowie Koła p. Abrahamowiczowi podziękowanie za jego pełną poświęcenia pracę. P. Abrahamowicz podziękował wzruszony i nawzajem w dłuższym przemówieniu podniósł zasługi p. Jaworskiego.

Dzienniki donoszą, że hr. Piniński odrzucił propozycję objęcia stanowiska Ministra dla Galicji. Dzienniki notują inne kandydatury, a mianowicie pp. Piętaka, Jędrzejowicza i hr. Dzieduszyckiego. Są to jednak dowolne kombinacje.

Komisja parlamentarna prawicy odbędzie dzisiaj posiedzenie i uchwalić ma oświadczenie, w którym, obstawiając przy solidarności stronnictw prawicy, wyrazić ma zarazem na-

dzieje załagodzenia konfliktu z lewicą niemiecką.

Wczoraj rano odbyła się ostatnia przed świętami konferencja przywódców lewicy. Dep. Funke złożył referat o swojej konferencji z br. Gautschem we środę. Według tego sprawozdania baron Gautsch oświadczył, że rokowania uważa za zamknięte tylko na razie, lecz że podejmie je na nowo w stosownej chwili. — Dep. Funke zaznaczył, że dla umożliwienia spokojnych obrad, konieczne jest zniesienie §. 1 rozporządzeń językowych. Paragraf ten postanawia, że wszyscy urzędnicy powinni włączyć językiem czeskim. — Niemcy nie mogą odstąpić od swego żądania i chcą, aby ta kwestja oceniana była wedle miary rzeczywistej potrzeby, a nie według miary prawnopolitycznych zasad. Dep. Funke odradzał dalej prezesowi gabinetu zwołanie Sejmu czeskiego, ponieważ niemieccy posłowie w obecnej chwili nie mają nawet różkoimi osobistego bezpieczeństwa w Pradze.

Po przyjęciu do wiadomości znanego z wczorajszego depesz komunikatu całej lewicy, wyrażono podziękowanie dep. Funkemu za jego dotychczasową działalność. — Niemiecka partja postępową ogłosił manifest do wyborców. Z początku był projekt, aby wszystkie partje niemieckie wydały wspólny manifest do wyborców.

Wczoraj wydano także następujący komunikat:

Związek niemiecki partji ludowej odbył dziś dwugodzinne posiedzenie, na którym członkowie związku wyrazili najzupełniejsze uznanie i najszczerze podziękowanie przewodniczącemu posłowi dr. Hofmanowi-Wellenbofowi, tudzież posłom prof. Kaiserowi i dr. Steinwenderowi, tak za ich czynne i rozropne kierownictwo partji podczas ubiegłej sesji Rady państwa, jak również za rozwinęta przez nich przy załatwieniu spraw partji niezmierną i pełną ofiarnością działalność, a wreszcie i szczególnie za dzielne prowadzenie układów z nowym gabinetem co do uczynienia zadość żądaniom ludu niemieckiego. Ze swej strony prezydium wyraziło partji największe swe uznanie, konstatując, że przez pełne ofiarności poparcie poszczególnych członków partji, przez pilność i nieustraszoną wytrwałność deputowanych, zyskała partja rezultaty niepospolitego znaczenia i doniosłości. Niemiecka partja ludowa wyda jutro manifest do wyborców. Związek zastanawiał się na dzisiejszym swem posiedzeniu nad kwestją, czy należy wydać manifest wspólny z partją niemiecką postępową. Pewna liczba posłów podnosiła, że pomimo wielu wspólnych punktów stycznych pomiędzy obu partjami, różnica obu stronnictw powinna być znaleź w wyraz w osobnych manifestach. Mimo to nastąpić może porozumienie co do zasadniczych myśli manifestu, tak że tok myśli obu oświadczeń będzie ten sam, choć się co do słowa zgadzać nie będą.

Niemiecka partja ludowa wybrała też na posiedzeniu tem potrójny komitet egzekutywny, który po zamknięciu Rady państwa

pozostanie w Wiedniu i zachowa łączność z wyborcami zwłaszcza na prowincji.

Ze strony feudalnych właścicieli wiekich posiadłości wydano następujący komunikat: Stanowisko, jakie dotychczas zajęte zostało przez czeskich konserwatywnych właścicieli wielkich posiadłości w rokowaniach ugodowych pomiędzy większością i mniejszością, było takie, że tylko tendencyjnym przedstawieniu lub też zupełnej nieznanomości rzeczy przypisać należy, jeśli tę właśnie grupę w niektórych gazetach przedstawiono jak rzekomo dążącą do zerwania wdrożonych przez Rząd rokowań.

Z Sejmu węgierskiego.

Na dzisiejszem dopiero posiedzeniu Sejmu węgierskiego zakończono być ma pierwsze czytanie projektu samodzielnego projektu Węgry uregulowania spraw wspólnych Monarchii w roku 1898. Jak wiadomo, obrady w pierwszym czytaniu, o ile one mają miejsce i o ile dany projekt ustawy wprost *ex praesidio* nie zostaje przydzielony pewnej komisji, mogą odnosić się tylko do zewnętrznej strony sprawy, do sposobu jej pomysłowego traktowania a nie merytorycznego załatwienia. Pomimo tego opozycja węgierska z posłem Kossuthem na czele skorzystała ze sposobności wniesienia tego projektu ustawy w Izbie posłów Sejmu węgierskiego, aby wydobyc na nowo na świat kwestję odrębności Węgier od Austrii pod względem słownym i handlowym, a ograniczenia wspólności Monarchii do Unii personalnej, — równocześnie zaś wywołaniem tego rodzaju rozpraw stara się opóźnić i utrudnić załatwienie projektowanej ustawy. Jak już ze wterkowych depesz wiadomo, poseł Kossuth zażądał, aby do tego projektu ustawy zastosowano postępowanie zwyczajne w tych wypadkach, gdy idzie o traktaty prawno-państwowe, to jest, aby poddano ustawę pod obrady sekcjom Izby. Wnioski innych posłów zmierzają natomiast do tego, aby projekt odesłać do zwyczajnych komisji Izby. Na wczorajszem posiedzeniu przemawiało kilku posłów z opozycji za wnioskiem Kossutha, poczem dyskusję zamknięto. Dziś będą wygłoszone końcowe mowy.

Ze względu na ogromną doniosłość także dla Przedlitawii projektu — t. j. ustawy o „samodzielnym zarządzaniu Węgier dla uregulowania spraw wspólnych“, oraz ze względu na znaczenie tego projektu ustawy w ogóle dla stosunków pomiędzy obu państwami Monarchii, podajemy poniżej tekst projektu ustawy w całości. Opiewa ona:

„Projekt ustawy o prowizorycznym uregulowaniu spraw słownych i bankowych kilku spraw, stojących z niemi w związku.

Ponieważ między obu państwami Monarchii nie doszło do ugody w sposób przepisany artykułem 16 ustawy z roku 1867, w sprawie przymierza handlowego i cłowego

wości, jaką będzie ta odpowiedź, dodała, trochę wzruszona:

— Masz w swoich rękach szczęście człowieka zasługującego na najczulsze przywiązanie; najwybredniejsza kobieta byłaby dumna, żeby mogła do niego należeć. — A w duchu zdawała się mówić: — Jakim prawem odesłałaś do tego szczęścia?

Laura pragnęłaby była mieć odwagę odpowiedzieć:

— Jestem bardzo zaszczycona, poruszona, ale nie mogę udźwignąć tego szczęścia....

Zatrzymała się jednak bąknawszy tylko kilka słów niezrozumiałych a pani d'Erquy wzięła to za onieśmienie, zupełnie naturalne w jej położeniu.

Panna de Kerlan była dziś na obiedzie w Ville-Revault.

— Jakże ci wiesz, dziecko drogie! — rzekła caując Laurę z radością i serdecznością. — Doznawała podobnego uczucia jak gdyby zaręczyła się sama po raz drugi z Janem....

— Prosiłam o czas do namysłu; to tak niespodziewanie spadło na mnie! — odrzekła młoda dziewczyna, która coraz więcej traciła wrodzone sobie uczucia szczeroci i otwartości.

Miała swój interes w tem, żeby nie zrażać panny de Kerlan. Podczas swojej choroby, wtedy gdy nie jej odmówić nie było można, ta ostatnia obiecała jej, że pierwszych dni wiosny pojedzie z nią do Paryża odwiedzić grób, który sławny artysta miał ozdobić posągami Nieśmiertelności. Wyjść z Ville-Revault, zobaczyć Paryż, Laura o tem tyłko myślała, podczas gdy w około niej spiskowano, aby ją wydać zamąż wbrew jej woli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

35)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Pani d'Erquy odwróciła się, wściekła ze złości, uderzając kułakiem o oparcie fotela, na którym siedziała.

— Tak, jak zawsze, wszyscy jesteście przeciw mnie! Cóżem zyskała, słuchając waszych rad dotychczas? Dzięki wam, ta dziewczyna przybyła kończyć dzieło swojej matki, zabrać mi jego....

— Zdaje mi się, że przeciwnie, ona go pani wraca.... — ośmieliła się powiedzieć Nona de Kerlan. — Cóż jej pani ostatecznie ma do zarzucenia? Bolesć jej po stracie ojca jest prawdziwie wzruszająca. Już się włożyła do naszych zwyczajów....

— Zechcesz mi naturalnie wmawiać, że wszystko jest, jak nie można najlepiej! — przerwała pani d'Erquy z brwią zmarszczoną i drżącymi ustami. — Możliwy doprawdy myśleć, żeś naprzód wykalkulowała to, co nastąpiło, że dopomogłaś....

Biedna Nona mocno się zaczerwieniła, nie czując się zupełnie niewinną w tej sprawie.

— Łatwo było zauważyć podczas choroby panny Laury, że Armel oddał jej całe swoje serce, pomimo, że go nikt do tego nie podmawiał, zauważył proboszcz nieśmiało.

— Potrafi namówić go, aby się wyrzekł marynarskiej kariery — rzekła znowu Nona de Kerlan, wiedząc dobrze, gdzie trafić w najszabszą stronę. — Nigdy pani nie znajdzie

posłusznijszej synowej. Zmartwienie, przez które przeszła, przyczyniło się do jej dojrzałości; zwolna wszczepimy jej zalety bretońskie; obdarzy panią wnuczkami, które podwójnie będą z krwi pani, jako dzieci twoich dwóch synów — d'Erquy, aż do szpiku kości. Wierzaj mi pani, nie będziesz miała czego żałować, jeżeli ona zechce zgodzić się zostać żoną Armela.

— Jeżeli się zgodzi! — zawołała pani d'Erquy, powstając z oburzenia.

Samo przypuszczenie czegoś podobnego wydało się jej niesłychane!

— Bez wątpienia, mało ludzi jest zdolnych wzbudzić przywiązanie, szacunek, a nakoniec spokój o szczęście w pożyciu małżeńskim, ale o panu Armelu wątpić nie można — rzekł proboszcz.

— Pierwsze zmartwienie, jakie mam z jego powodu! — rzekła babka tonem urywanym.

Pomiędzy nią a wnukiem ciągnęła się jeszcze czas jakiś burzliwa i częsta korespondencja, a potem, razu pewnego pani d'Erquy kazała prosić do swego pokoju wnuczkę, mając jej do udzielenia ważnej wiadomości i tonem królowy matki, oznajmującej poddanej, że domniemany następcę tronu raczył rzucić na nią łaskawem okiem, oświadczyła Laurze, iż Armel pragnął pojąć ją za żonę.

Wiadomość ta spadła na Laurę w chwili, gdy była najbardziej przekonana o wzrastającej ciągle apatii babki do siebie, to też onie miała z zadziwienia. Poruszenie jej nie uszło oczu matrony i podobało się jej; wydawała jej się ośniona tą propozycją.

— Kocha ciebie — dodała pani d'Erquy, z długim westchnieniem, które dużo mówiło.

— Najprzywiązany brat nie byłby lepszym dla mnie podczas... ale sądziłam, przypuszczałam, że z jego strony, tak samo jak z mojej, nie było nic więcej tylko przyjaźń, nie wystarczająca, aby aż do małżeństwa doprowadzić....

— Może to wyczytałaś w złych książkach.... Ale w rzeczywistości, przeciwnie, przyjaźń jest podstawą chrześcijańskiego związku, jedyną podstawą, której potrzeba.

— Ale mój kuzyn nie się przedemną nie zdradził ze swoim uczuciem.

— Mój Boże! moje biedne dziecko, gdzieś widziałas, żeby uczciwy młodzieniec zdradził się przed panną, z którą się myśli ożenić, ze swoimi uczuciami? Upewnia się naprzód, czy rodzina panny nie ma nic przeciw niemu i tę rodzinę prosi o wstawienie się za nim; potem dopiero starać się zaczyna. Oto jak się dzieje w świecie, w którym ludzie żyć umieją.

Szybko, jak mgnienie oka, w umyśle Laury obudziło się porównanie miłości, wyznanej pewnego dnia bez przygotowania, w słowach wymownych, płynących z ust Tzérényego, w obec cudownej przyrody, przy zachodzącym słońcu, które opromieniało wszystko dokoła, a tem małżeństwem, przedstawionem w tak suchy, konwencyonalny sposób, w pokoju ponurym, jak oratoryum, za pośrednictwem takiej pani d'Erquy.... Do obawy, którą napełniła ją babka, dołączył się gniew i żal do biednego Armela.

— Jakże pani chce, żebyśmy myślała o małżeństwie teraz, w mojej grubej żałobie?... — zawołała bliska płaczu.

— W żałobie, którą wszyscy nosimy — dodała babka. — To też nikt ciebie nie zmusza do natychmiastowej odpowiedzi. Cheiałam ci tylko powiedzieć, że pragnieniu Armela nie stanę na przeszkodzie....

Laura pomyślała, że babka musiała przeżyć straszną walkę, zanim zdobyła się przemawiać do niej z taką stosunkowo dobrocią; zrozumiała teraz powód owych kwasów i humorów dni ostatnich.

— Jesteś więc przygotowana uważać odtąd twego kuzyna za narzeczonego. Przybędzie tu w maju po stanowczą odpowiedź.

Pani d'Erquy zamilkła na chwilę, a potem, jakby nie miała najmniejszej wątpli-

raz spraw bankowych, postanawia się, co należy, na podstawie §. 68 wymienionego artykułu ustawy:

§ 1. 1) Postanowienia §. 2 artykułu 23 ustawy z roku 1887; 2) postanowienia ustępowe 1 do 22 artykułu 20 ustawy z roku 1878 z temi modyfikacyami, które wprowadzone zostały artykułem 24 ustawy z r. 1887. artykułem 29 ustawy z r. 1891, art. 18 ust. z r. 1892, art. 12 ust. z roku 1893 i artykułem 8 ustawy z roku 1897; 3) artykuł 26 z roku 1887 o przedłużeniu przywileju austro-węgierskiego banku: wreszcie artykuły 20 z r. 1890 i 20 z r. 1892 obowiązują nadal do 31 grudnia 1898 r., z zastrzeżeniem, że obowiązujące tym postanowieniem i ustawom obecne stosunki, oraz wzajemność po stronie innych królestw i krajów J. Ces. i Król. Mości, również zostaną niezmiennie utrzymane. Pod tymi samymi warunkami obowiązują nadal do 31 grudnia 1898: artykuły I i II ugody, zawartej na podstawie art. XVII ustawy z r. 1887 w sprawie długu państwowego, należnego rzeczywiście bankowi austro-węgierskiemu, wynoszącego pierwotnie 80 milionów zł. — Przeprowadzenie art. ust. 3 zostaje odroczone na jeden rok.

§ 2. Minister skarbu zostaje upoważniony do zawarcia ugody z austro-węgierskim bankiem, koniecznej wskutek przedłużenia przywileju tegoż banku na podstawie punktu 3 §. 1.

§ 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1898 roku. Traci ona moc obowiązującą przed 31 grudnia 1898 r. nawet wtedy, jeżeli między krajami Korony węgierskiej i innymi królestwami i krajami Jego Ces. i Król. Mości, w sprawach wymienionych w §. 1, w myśl artykułu 12 ustawy z roku 1867 i w sposób tam przepisany, zawarte zostaną układy i uzyskają moc prawną. Poleca się rządowi, aby na wypadek gdyby przedłożenia, odnoszące się do wymienionych traktatów, nie mogły być w ciałach prawodawczych obu państw wniesione najdalej do 1 maja 1898 roku — przedłożył projekty ustaw celem stałego uregulowania sprawy not bankowych oraz innych spraw, uregulowanych prowizorycznie w §. 1 niniejszej ustawy na podstawie prawa, zastrzeżonego w §. 68 artykułu 12 ustawy z r. 1867, a mianowicie w takim czasie, aby uregulowanie to mogło osiągnąć moc obowiązującą jeszcze przed 31 grudnia 1898 r.

Jeżeli w czasie do 31 grudnia 1898 r. wspomniany w §. 1 obecny stan, względnie wzajemność po stronie innych królestw i krajów Jego Ces. i Król. Mości, dozna jakiegokolwiek powodu jakiejś zmiany: poleca się rządowi, aby celem zapewnienia i zabezpieczenia finansowych i ekonomicznych interesów kraju, przedłożył bezwzględnie parlamentowi potrzebne projekty ustaw. O ileby okazało się potrzebnem jakie natychmiastowe zarządzenie w tym kierunku, może rząd wprowadzić je w życie aż do chwili uchwały ciał ustawodawczych.

Przeprowadzenie tej ustawy poleca się gabinetowi.

Buda-Peszt 6 grudnia 1897 r.
Banffy w. r.
król. węg. prezydent ministrów.

Z prasy rossyjskiej.

(Wykłady języka polskiego w warszawskim okręgu naukowym. — Projekt otwarcia Uniwersytetu w Wilnie. — Prasa rossyjska o Mommsenie).

O wykładach języka polskiego w okręgu naukowym warszawskim zamieszcza dziennik *Syn Otciecz* następującą korespondencję z Warszawy:

W obrębie okręgu naukowego warszawskiego podniesiono kwestję zreformowania w średnich zakładach naukowych programu nauki języka polskiego, którego używa olbrzymia większość ludności miejscowej i który posiada bogatą literaturę. Gdy jednak okręg naukowy zlecił radom pedagogicznym opracowanie projektów nowego programu, nauczyciele języka polskiego zaczęli zupełnie słusznie domagać się rozszerzenia jego programu, jako jednego z najbardziej rozpowszechnionych i wykształconych języków, nie mówiąc już o miejscowym znaczeniu języka tego, jako języka narodowego. Już w dniu 27 października b. r. we wszystkich średnich zakładach naukowych opracowano projekty nowego programu i przekazano do okręgu naukowego, z kąd przekazane będą komisji ogólnej, w której uczestniczą profesorowie Uniwersytetu warszawskiego Struwe i Kołakowski.

Rady pedagogiczne wszystkich średnich zakładów naukowych opracowały prawie identyczne programy, co jest faktem znamienym. Zaprojektowany dla pierwszych trzech klas gimnazjalnych program nauki języka polskiego odpowiada zupełnie programowi języka rossyjskiego, będąc dokładną jego kopią. W klasie IV wszakże zamiast języka słowiańskiego, zaproponowano udzielanie uczniom pewnych wiadomości z fonetyki języka polskiego i początków stylistyki. W klasie V ma

być wykładana tylko stylistyka. Tą drogą autorowie programu pragnęli widocznie uniknąć niepotrzebnej straty czasu na wykład tego samego przedmiotu w VIII klasie gimnazjalnej, a powtórzyć uzupełnić brak wiadomości teoretycznych podczas przechodzenia (według stosowanego programu języka rossyjskiego) wzorów literatury w klasach V, VI i VII. W pozostałych trzech wyższych klasach (VI, VII i VIII) według projektu mają być czytane i rozbiegane wzory stylu polskiego w kolei chronologicznej aż do chwili obecnej, t. j. kończąc na dziełach Sienkiewicza, Prusa i Orzeszkowej. Książek i podręczników jeszcze nie wskazano, brak bowiem takich, któreby zyskiwały zadość wymaganiom projektowanego programu. Tylko dla pierwszych czterech klas zalecono w kilku gimnazjach gramatykę Małeckiego.

Mir. otg. wystąpiły z gorącym artykułem w obronie projektu otwarcia Uniwersytetu w Wilnie. „Pod względem przestrzeni — pisze gazeta — kraj północno-zachodni równa się jednemu państwu europejskiemu; główne miasto tego kraju, stolica byłego wielkiego księstwa, posiada wspaniałą przeszłość, dziś zaś blisko 200.000 mieszkańców. Położenie Wilna — uroczyste, klimat wyborny. Ongi nosiło ono, i nie bez podstawy, miano Aten polskich. Tu w XVI wieku istniała Akademia, w początkach bieżącego stulecia był Uniwersytet — polski, lecz pod skrzydłami orła rossyjskiego. Ta Wszelchnia wydała Polakom ludzi, którymi się szczyła nauka polska i literatura. Po rewolucji r. 1831 Uniwersytet zamknięto i w ten zamknięciu złożyliśmy jedynie świadectwo naszej niemości umysłowej. Zniszczyć łatwiej niż przekształcić. Zniszczyć potrafi pierwsza lepsza horda azjatycka, lecz dla przekształcenia, asymilacji — potrzebne są siły moralne i umysłowe, które nie są tem samym, co papiery kancelaryjne.”

Amor artykułu p. Władimirow wspomina dalej o projekcie uniwersyteckim z przed lat 30, o zapisie Tyzenhauza pół miliona rubli na Wszelchnię w Wilnie, o usilnych zabiegach przeciwko projektowi i t. d., wreszcie zwalczą zarzuty i uzasadnia potrzebę wznawienia projektu. Zdaniem p. Wł. „na potrzeby Uniwersytetu należy przeznaczyć pałac generał-gubernatorski sąsiadujący z biblioteką publiczną i muzeami.”

Prof. Mommsen poruszył także i rossyjską opinię *St. Pet. Wiedomości*, organ ks. Uchtomskiego, wystąpiły przeciwko niemu z ciekawym artykułem. Nazywają one Mommsena uczennym politycznym ks. Bismarcka, a co więcej, wywołują „ze Niemcy świat cały widocznie uspokoić chcą krwią i żelazem”. W tym samym artykule, jadąc rzemiennym dyszlem, nazywają *St. Pet. Wiedomości* hr. Kazimierza Badenego, mężem niespożytej zasługi, który pierwszy uznał w Austrii równouprawnienie narodowości słowiańskich i jedynie właściwej użył drogi, żeby tę zasadę przeprowadzić, tworząc w rozporządzeniach językowych: *fait accompli*. Pomimo jego upadku, mówi rossyjska gazeta, dzieło jego pozostanie, a zarazem przekonają się Słowianie w ogóle, a Czesi w szczególności, że nie mogą spodziewać się równouprawnienia i wymiaru słuszności, od Niemców, którzy gwaltami skompromitowali parlamentaryzm, podnieśli rewolucję przeciwko równouprawnieniu i dowiedli tem, że nie dojrżeli do rządów konstytucyjnych a ulegać powinni raczej systemowi: *sic volo sic jubeo!* Rozpocząwszy Mommsenem, wytyka artykuł następnie Niemcom, że bez zapowiedzenia (bez otokazu) zajęli zatokę Kiao-Czao, nasładować jakby wyprawę Jamesona do Transwaalu. Nie wątpią też *St. Pet. Wied.*, że skoro Niemcy zgromadzą odpowiednią siłę, wypowiedzą otwarcie Chinom wojnę, żeby usmierzyć domowe rozterki i przeforsować marynarskie życzenia. Widocznie nie cała opinia rossyjska podziela zdanie, że Rossya musi popierać politykę Niemiec w Chinach, na przekór wspólnemu nieprzyjacielowi —

KRONIKA

Lwów, 10 grudnia.

— **Synod dycecezalny.** Odwlekany od dłuższego czasu z powodu ciężkiej niemocy JEm. ks. Kardynała Metropolity Sembratowicza, synod dycecezalny duchowieństwa gr. kat., doszedł w dniu 7 b. m. do skutku, dzięki temu, że stan zdrowia JEminecyi znacznie się już poprawił. Na synod przybyli prawie wszyscy zaproszeni księża gr. kat. ze Lwowa i dycecezyi. Synod prace swe rozpoczął od nabożeństwa, które w swej kaplicy domowej w pałacu metropolitany odprawił JEminecyja ks. Kardynał, który następnie zagał obrady dłuższą przemową. JEminecyja zaznaczył przedewszystkiem, iż cieszy się serdecznie, że za Bożą pomocą może obecnie doprowadzić do końca dzieło na synodzie prowincjonalnym rozpoczęte. Będzie to dzieło doniesłe dla chwały Bożej, dla dobra cerkwi, kleru i całego ludu ruskiego, dobra nie tylko moralnego, ale i doczesnego. Nie ziszczy się

niedowierzania i obawy tych, którzy w zjednoczeniu duchowieństwa gr. kat. w synodzie widzieli tylko zbliżenie się do łacinizacji, bo przeciwnie, synod odnowił pod wielu względami blask cerkwi gr. kat., przywracając wiele piękných a zaniedbanych obrzędów. Wreszcie wyraził JEminecyja radość, że na pamiątkę tego synodu może wprowadzić w życie także internat dla kształcenia ruskich dziewcząt.

Po załatwieniu formalności wstępnych nastąpiło czytanie dekrétów, uchwalonych na synodzie prowincjonalnym. Obrady synodu toczyły się w dalszym ciągu we środę, a wczoraj nastąpiło zamknięcie.

Przez cały czas JEminecyja brał żywy udział w obradach i nie okazywał wcale znużenia, a owszem nawet po oficjalnych posiedzeniach rozmawiał z uczestnikami synodu obszernie o rozmaitych sprawach dycecezalnych.

— **Probstwo.** Opróżnione gr. kat. probstwo *regiae coll.* w Lisowicach, nadało c. k. Namiestnictwo ks. Józefowi Terleckiemu, byłemu c. k. okręg. inspektorowi szkolnemu w Jaworowie.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 15 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek 1. 30). Na porządku dziennym: Wykład p. Adama Teodorowicza, inżyniera p. t.: „Acetylen w porównaniu z innymi środkami oświetlenia”.

— **Z Uniwersytetu.** P. Bazyli Smolin, rodem z Olszaniey w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Konkurs.** C. k. Prezydium krajowe w Salsburgu rozpisalo konkurs na posadę komisarza powiatowego, ewentualnie koncepcyisty Rządu krajowego, z terminem wnoszenia podań do 15 grudnia.

— **Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi** w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 20, wydany dnia 8 grudnia b. r., zawiera: Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie zorganizowania nauki dopełniającej w szkołach 1—4-klasowych w gminach wiejskich i małomiastewskich; Statut organizacji nauki dopełniającej w szkołach 1, 2, 3 i 4-klasowych; Wiadomości osobiste; Organizacja szkół; Budowa szkół; Konkursa.

— **Na Politechnikę** we Lwowie zapisało się w bieżącym roku naukowym 464 słuchaczy, a to: 303 na wydział inżynieryjny, 35 na wydział budownictwa, 83 na wydział budowy maszyn, a 43 na wydział chemii technicznej. Z 303 słuchaczy wydziału inżynieryjnego zapisało się 9 słuchaczy na połączony z tym wydziałem kurs dla geometrów, który otwarto w ubiegłym roku na wniosek naszej Politechniki we wszystkich Politechnikach austriackich.

— **Lekarze w krajowych szpitalach powszechnych.** Wydział krajowy przyznał emeryturę lekarzom szpitalnym, którzy się na emeryturę podali. Są to: primaryusze: dr. Skowronski i sekundaryusze: Brauner w Tarnopolu, Eiskreis w Zloczowie, Ellner w Żółtkwi i Reischer w Zaleszczykach Wydział kraj. zamianował primaryuszami: dr. Koźłowskiego do Drohobycza, dr. Starzewskiego do Tarnowa, dr. Nowaka do Sanoka i dr. Ciżkę do Śniatyna. W innych szpitalach zostają dotychczasowi primaryusze. Sekundaryuszami mianował Wydział kraj.: dr. Eliasiewicza do Drohobycza, dr. Stangenhausa do Sanoka, dr. Witoszyńskiego do Tarnopola, dr. Girnisiewicza do Tarnowa, dr. Piotrowskiego do Zaleszczyk, dr. Heinego do Zloczowa, dr. Sochackiego do Żółtkwi. W innych szpitalach pozostają dotychczasowi sekundaryusze.

— **Odczyt popularny,** urządzony staraniem lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 5 popołudniu w szkole św. Anny. Tym razem mówić będzie prof. dr. Kazimierz Twardowski „O myśli i mowie”.

Ostatni odczyt popularny przed świętami Bożego Narodzenia, wygłosi w następną niedzielę (19 b. m.) prof. dr. Ignacy Zakrzewski. Ponieważ prelekcya prof. Zakrzewskiego połączoną będzie z całym szeregiem nader zajmujących doświadczeń i demonstracji, odbędzie się ona wyjątkowo w gmachu uniwersyteckim przy ulicy Długosza.

Odczyty te cieszą się coraz większą wziętością, zasługują bo też one na najgorętsze poparcie.

— **Posady.** Magistrat m. Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakuja następujące posady: 1. sześć względnie ośm posad adjunktów podatkowych przy c. k. urzędach podatkowych na Bukowinie; 2. jedna posada sługi urzędowego, względnie tegoż pomocnika przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Oprócz powyższych, wakuje jeszcze wiele innych posad po za granicami kraju.

Blizszych informacji udzieli kompetentom miejscowym departament IV B magistratu, zamiejscowym właścicielom c. k. starostwo.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się w sobotę 11 b. m. o godzinie 6 wieczorem zwykłe zebranie towarzyskie, na które wydział członków Czytelni i gości przez nich wprowadzonych zaprasza.

— **Wieczór Mickiewiczowski w Wiedniu.** Piszą nam z Wiednia: Akademickie Stowarzyszenie „Ognisko“ urządziło w sobotę, dnia 4 b. m. wieczór uroczysty ku czci Adama Mickiewicza. Polonia, zamieszkała tutaj, przybyła bardzo licznie, a szczególnie wielu posłów do Rady państwa. Między innymi obecni byli: członek Izby panów bar. Jorkasz-Koch, Prezydent Izby P. Abrahamowicz, Wiceprezydent dr. Kramarz hr. W. Dzieduszycki; posłowie: Stransky, dr. Roszkowski i Rychlik, dr. Lewiwicki, Barwiński, radca Sturszewicz, Rutowski, radca Dworu Pius Twardowski, Stanisław Szczepanowski i inni. Stowarzyszenia słowiańskie były też licznie reprezentowane. Prezes „Ogniska“ p. Wolfram, zagał wieczorek, a następnie chórz Stowarzyszenia śpiewaków słowiańskich odśpiewał Żeleńskiego „Pieśń do Willi”. Zasluga jest komitetu, że program był odpowiednio do chwili i prawdziwie patriotycznie ułożony. W pierwszej linii należy się uznanie nadobnej śpiewaczce operowej pannie Teresie Kaszniewnej, która obdarzyła słuchaczy kilkoma pieśniami, jak Moniuszki „Piosnka Zosi“ z poematu „Dziady“ Mickiewicza, Kratzera „Skrzyptki swaty”, Żeleńskiego „Czarnobrewka“ i Noskowskiego „Skowronek śpiewa“, krakowiak. Zachwycona publiczność zmusiła śpiewaczkę do nadprogramowego dodatku. Pianistka panna Turzańska, uczennica mistrza Leszczyckiego, znakomicie wywiązała się ze swego zadania, jak również skrzyptek pan Teodorowicz, który otworzył pole w świecie artystycznym. Deklamowała poprawnie panna Bendówna. Na zakończenie przemówił poseł do Rady państwa prof. dr. Roszkowski, o obowiązkach i zadaniach młodzieży polskiej.

Po skończonym wieczorku publiczność urządziła owacę obecnym członkom prezydium parlamentu pp. Abrahamowiczowi i dr. Kramarzowi, którzy następnie w krótkich słowach podziękowali zebranemu Okrzykiem „Niech żyją!“ i „Na zdar!“ nie było końca.

Następnie odbył się w restauracyi komers, w którym także i panie liczny brały udział. — Mówców było bardzo wielu, dosć wymienić takich, jak hr. W. Dzieduszycki, St. Szczepanowski i dr. Lewicki. Szczególnie pochlebna dla Polaków miał po słowaku przemowę docent Uniwersytetu wiedeńskiego dr. Murko. Przemawiali nadto prezes „Ogniska“ p. Wolfram, akademicy Krzyżanowski i Skołyżewski, dr. Harajewicz i reprezentanci stowarzyszeń czeskich i słoweńskich.

— **Z „Sokoła“.** W niedzielę dnia 12 b. m. jako w 14 rocznicę sprowadzenia się do nowego gmachu i z powodu otwarcia własnej nowej ujeżdżalni, odbędzie się uroczysty wieczorek muzykalno-deklamacyjny, połączony z ćwiczeniami gimnastycznymi i nader bogatym programem.

Po wieczorku odbędzie się w górnych salach wieczornica.

Bilety na wieczorek nabywać można od piątku dnia 10 b. m. w godzinach wieczornych w kancelaryi „Sokoła“, a w dniu wieczorku przy kasie. Początek wieczorku o godzinie 6.

— **Z Czytelni akademickiej.** Wybrany na walnym zgromadzeniu w dniu 2 b. m. wydział „Czytelni akademickiej“, ukonstytuował się i przedstawia się w sposób następujący: Kazimierz Wróblewski, prezes, Jan Leszczyński, wiceprezes, Adam Skałkowski, bibliotekarz, Franciszek Piechowski, zast. bibliotekarza, Edmund Moszyński, skarbnik; członkowie wydziału: Berliński Marcin (sekretarz), Homme Stanisław, Krauss Marian, Moszyński Stanisław (zast. sekretarza), Müller Antoni, Mussil Czesław, Pazdro Zbigniew, Piepser Jan, Schenn Jan, Terlecki Zygmunt, Stonawski Jan, Wereszczyński Antoni; członkowie pod-wydziału: Dworski Jan, Jampoler Maksymilian, Jarecki Kazimierz, Gubrynowicz Tadeusz, Lang Rudolf, Matlachowski Jan.

Na tenże zgromadzeniu Czytelnia akademicka zamianowała pp.: prof. dr. Oswalda Balzera, dr. Teofila Ciesielskiego i dr. Kazimierza Twardowskiego swymi członkami honorowymi.

— **Towarzystwo łyżwiarskie** zawiadamia, że lekcyce ślizgania się na łyżwach udzielać będzie w tym sezonie p. Jan Koźniński. Posiada on w swoim fachu rutynę znakomitą, a mimo to wymagania ma nadzwyczaj umiarkowane. Blizszych szczegółów zasięgnąć można przy kasie dziennej Towarzystwa.

— **Krzyżów zadusne.** Związek towarzystw katolickich i zakładów dobroczynnych uprasza nas o zamieszczenie następującego pisma: Z prawdziwym zadowoleniem zaznaczamy, że podwójny cel, jaki instytucya „krzyżów zadusnych“ sobie wytknęła: ukrócenie zbytku na ementalzach w dniu zadusnym i przysporzenie jałmużn dla biednych, w znacznej części został osiągnięty. Dowodzi to, że publiczność nasza gorąco popiera każde usiłowanie zacne i odrzuca wszelkie nierozumne i z duchem chrześcijańskim niezgodne cudze obyczaje. Ciągły wzrost instytucji krzyżów zadusnych dowodzi, że przypadła ona do serea i rozumu publiczności naszej, że stała się formą czci dla zmarłych, nam najbardziej właściwą, instytucją rodzimą, naszą, która nie tylko nie zaniknie, lecz coraz bardziej wzrastać będzie i to nie tylko u nas, lecz i po innych miastach kraju, gdzie już zaszczerpiona została. Składamy zatem najgorętsze dzięki tak publiczności naszej,

jak i tym wszystkim, którzy swoim staraniem krzyże zadusne w tym roku wsparli, przysparzając znaczny dochód dla naszych Towarzystw dobroczynnych. Dochód czysty z krzyżów zadusnych wyniósł w tym roku 1605 zł. 84 ct., który rozdzielony został między towarzystwa i zakłady dobroczynne według woli ofiarodawców.

Zawiadamiamy zarazem, że nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych, za które w dniu zaduszym została złożona ofiara w zamian za krzyż — odpawione zostały w kościele OO. Zmartwychwstańców w sobotę, dnia 4 b. m. o godzinie pół do 9.

— **Wypadek na kolei.** Pociąg towarowy (nr. 3376) na przestrzeni Krzywe-Kozowa wykoleił się. Ze służby kolejowej, jak donosi nam Dyrekcja kolei państwowych, nie doznał nikt szwanku. Ruch pociągów osobowych na tej przestrzeni odbywać się będzie dzisiaj w ten sposób, że w miejscu przeszkody, która powstała w skutek wykolejenia się pociągu towarowego, podróżni będą przesiadać się a pakunki ich i poczta będą przenoszone do pociągu, oczekującego z drugiej strony przeszkody.

— **Kradzież przypadkiem odkryta.** Dnia 4 b. m. spostrzegł patrolujący miejski strażnik akcyzowy Mikołaj Szczerban, dwóch ludzi idących przez park Kilińskiego, z których jeden niósł koszyk. Gdy Szczerban zbliżył się do nich, odrzucili koszyk i umknęli. W koszyku tym znalazł Szczerban 13 łyżek stołowych, z których jedna znaczone jest monogramem E. K., 16 łyżeczek do kawy, z których jedna znaczone jest literami H. D., 16 nożów stołowych z metalowymi rękojeściami, 7 nożów małych, 3 serwetki białe z monogramem E. K.

Wszystkie te przedmioty urząd akcyzowy na regacie Stryjskiej złożył c. k. Dyrekcji policji, a ponieważ o kradzieży tych rzeczy dotychczas nikt nie doniósł, przeto wzywa Dyrekcja policji osoby interesowane, aby się zgłosiły po odbiór tych rzeczy w biurze bezpieczeństwa.

— **Kościół św. Krzyża** w Krakowie, został — jak wiadomo — świeżo odrestaurowany. Poblógosławienia nowo odrestaurowanej świątyni dopełnił onegdaj książę Biskup krakowski ks. Puzyra. Obszedłszy w asystencji duchowieństwa w pontyfikalnych szatach, cały kościół dokoła, wszedł książę Biskup do wnętrza kościoła, gdzie również dopełnił błogosławieństwa. Następnie przed głównym ołtarzem odprawił cichą Mszę św., poczem przemówił od ołtarza podniosłymi słowami do zebranych, wskazując, iż kościół św. Krzyża od 7 wieków wiąże się z dziejami naszej ojczyzny. Jego mury były świadkami państwa Łokietka, który kładł podwaliny jednemu państwu; pamiętają one także sławne czasy Zygmunta I. Później, gdy słabła wiara i pobożność, i mury te chyliły się zaczęły do upadku. a nawet już odywały się niebaczne głosy, ażeby rozobrać kościół. Na szczęście uratowała go miłość przeszłości i poczucie obowiązku. Wydział wielki Kasy oszczędności i dyrektor jej p. Słęk, postanowili odrestaurować świątynię Pańską, czego też szczęśliwie dokonano. Radością przejmując nie tylko to, że uratowana została świątynia Pańska, ale także i to, że ocalono cenny zabytek naszej przeszłości, a zabytki takie strzedz i ochraniać należy. Zachęcając do gorącej wiary i pobożności, zakończył podziękowaniem dla p. dyrektora Słęka i dyrekcji, oraz wydziału wielkiego Kasy oszczędności, dla Reprezentacji miasta, która również popieściła z ofiarą na uporządkowanie zewnętrznego otoczenia kościoła, wreszcie dla pp. architektów Stryjskiego i Hendla, którzy tak pięknie dokonali dzieła restauracji.

— **Uroczysta konsekracja** ks. biskupa Karola Niedziałkowskiego, odbyła się d. 5 b. m. w kościele św. Katarzyny w Petersburgu. Kościół był przepelniony. Konsekratorem był ks. biskup Palulon, biskupami asystentami: ks. biskup Baranowski i ks. biskup Kłopotowski. Brewe Ojca św. odczytał profesor Akademii duchownej ks. Cieplak. Dary niesli: świece profesorowie Akademii: ks. Retke i ks. Cieplak, chleb profesorem Akademii: ks. Drzewiecki i ks. Stano, baryłki wina bracia ks. biskupa Niedziałkowskiego, Teodor i Konrad Niedziałkowski. W czasie konsekracji Mszę a capella spiewał chór Akademii duchownej i seminarjum, pod dyrekcją prof. ks. Pranditasa.

Równocześnie został ks. biskup Niedziałkowski zatwierdzony na stanowisku rektora Akademii duchownej w Petersburgu.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Krakowie, Konstanty Mańkowski, artysta-malarz, przeżywszy lat 36. Należał do zdolniejszych uczniów krakowskiej Szkoły sztuk pięknych. Rozpoczął studia w r. 1875, a opuścił Szkołę dopiero po kilkuletnim pobycie w t. zw. „majsterszuli“ pod bezpośrednim kierownictwem mistrza Matejki. Z ostatnich lat przebywania Mańkowskiego pod kierownictwem Matejki, pochodzi piękny obraz „Wskrzeszenie“, odznaczony na konkursie nagrodą imienia Brandta.

— **Proces**, który księżniczka Elvira wytoczyła ojcu swemu Don Carlosowi o wydanie jej części spadku po matce, odbędzie się przed sądem w Lucca dopiero na wiosnę, ponieważ przedtem muszą być przesłuchani wszyscy współspadkobiercy, rozszczytując sobie prawa do spadku po matce księżniczki Elviry.

— **Z rąk kłusownika** padł właściciel dóbr ziemskich na Węgrzech Jerzy Kegl, w ma-

jątku swoim Ots, niedaleko Budapesztu. Morderca nazywa się Ludwik Juhas i jest 15-letnim chłopcem wiejskim. Kegl przydybał chłopaka na gorącym uczynku kłusownictwa, a ten strzelił do niego, jadącego konno, pełnym ładunkiem strutu. Kegl raniony śmiertelnie, spadł z konia, ale przed śmiercią zdążył jeszcze wymienić nazwisko sprawcy. Juhasa uwięziono.

— **Były poseł Tiedemann**, jeden z osławionej trójcy „hakatystów“: Hennemann, Kinnemann i Tiedemann zmarł — jak donoszą z Poznania — w 57 roku życia. Przez długi czas był posłem do Sejmu pruskiego z okręgu babimojskiego i odznaczał się nienawiścią do żywiołu polskiego.

— **Ślub i zgon.** Przed kilku dniami odbył się w Warszawie obrzęd zaślubin wśród niezwykłych okoliczności. Umierający na suchoty P., mechanik fabryczny liczący 27 lat, wyraził gorące życzenie zaślubienia przed śmiercią narzeczonej swej 17-letniej panny K. Rodzina sprzeciwiała się temu, lecz narzeczona, nie chcąc odmówić ukochanemu, przystąpiła na ślub przedzgonny. Ten sam kapłan, który niósł choremu ostatnie pociechy religijne, połączył narzeczonych bez uprzednich formalności, w myśl przepisu Kościoła, zezwalającego na taki związek *in extremis*. Po upływie kilku godzin nowożeńce ducha wyzionął.

— **Powódź** ciężko dotknęła wyspę Sardinii. W miejscowości Guspini runęło 30 domów. Ludność szukała schronienia w kościele, przyczem kilka osób utonąło. Szkody w inwentarzu są ogromne. Deszcz pada bez ustanku. Na wybrzeżach wyspy zdarzyło się wiele wypadków rozbicia statków. W mieście Sassari i w całym obwodzie Iglesias cyklon wyrządził ogromne szkody. Wiele domów jest zwalanych. Dotychczas znaleziono zwłoki trzech ludzi. W wielu miejscach woda stoi wysoko na metr.

Notatki literacko-artystyczne.

Żelazowski w Pradze. Artysta nasz, jak już wiadomo, wystąpił w roli Hamleta na scenie „Divadla“ i odniósł wielki tryumf. *Politik* poświęca cały feljton rozbirowi gry polskiego gościa. Recenzent rasmując wrażenia swoje, pisze, że Żelazowski był świetny i porywający we wszystkich chwilach, kiedy Hamlet frw się do czynu i działa, zwłaszcza w ostatniej scenie pojedynkowej z Laertesem; wobec takiego pojęcia roli przez p. Żelazowskiego, nie całkiem jasnym było dla publiczności, dla czego właściwie ten bohater Hamlet nie działa!

Drugą rolę Żelazowskiego będzie Franciszek Moor w „Zbójcach“.

Aleksander Michałowski, jeden z najznakomitszych pianistów współczesnych, niestety nader rzadko wykrył się ukazując na estradzie koncertowej, gdyż — jak wiemy to najlepiej — nie lubi on tych tłumnych występów, grając natomiast najchętniej choćby noc całą w zamkniętych kółkach przyjaciół i prawdziwych znawców muzyki. To też każdy występ Michałowskiego na estradzie koncertowej wywołuje prawdziwą burzę oklasków, a miało to miejsce i na koncercie „Lutni“, urządzonym przed paru dniami w Warszawie. O ostatnim występie znakomitego muzyka pisze w *Kuryerze Codziennym* wytrawny krytyk, p. Juliusz Stattler: „Aleksander Michałowski, wiadomo, że gra najlepiej, gdy się rozegra, a gra najchętniej, gdy czuje, że ma się wiedzieć, to też rozpoczęwszy skromny swój program bez wielkiego zapału, jakby od niechcenia, w miarę gry i rosnących aplauzów, jedne po drugich wykonał dziewięć dzieł nadprogramowo.

Co się działo w sali podczas tego artystycznego zapamiętania się wirtuoza, trudno wyrazić, chyba, że użyjemy utartego wyrażenia „sala się trzęsła“. My jednakże z tej powodzi doskonałych wykonanych utworów, musimy jeszcze odróżnić cudne odegranie: Barkarolli Rubinsteina, dwóch walców i poloneza Chopina; Michałowski w wykonaniu tych dzieł wykazał już nie tylko cały zasób swej kolosalnej techniki, lecz i wykwintny gust estetyczny i głębokie odczucie kompozytocy.

Munkaesy. Stan zdrowia znakomitego malarza węgierskiego, jak donoszą z Luksemburga, jest zupełnie bezudziejny.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz trzeci „Ładny zastępca“, krotoczwila w 3 aktach W. Busnacha i Jerzego Duvala; tłumaczył M. Sachorowski. (Grana obecnie w Wiedniu i Berlinie).

W sobotę popołudniu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach Szekspira, z p. Chmielińskim w roli Szajloka.

Wieczorem o pół do Sej „Wesołe kumoszki z Windsoru“, opera komiczna w 6 odsłonach Ottona Nicolai'a.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Małka Schwarzenkopf“, sztuka ze śpiewami i tańcami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem o pół do 8 „Wesołe kumoszki z Windsoru“, opera komiczna w 6 odsłonach Ottona Nicolai'a.

W poniedziałek po raz czwarty „Ładny zastępca“.

We wtorek po raz pierwszy „Szalone wesela“, krotoczwila w 3 aktach Artura de Bellmonte i Artura de Brébis-Boisdefre. Tłumaczył M. Sachorowski.

W nauce „Bez pojedynku“ i „Heimchen am Herd“.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 9 grudnia).

Na wstępie posiedzenia odczytał sekretarz Rady p. radca Lukas pismo Rady miejskiej z Rudolfowa (Kraina), wystosowane z powodu znanej uchwały Rady miejskiej lwowskiej, a wyrażające wiarę w solidarność ludów słowiańskich — poczem przystąpiono do porządku dziennego.

W sprawie budowy mostu nad Pełtwią przy ulicy „Na Skałce“ uchwalono w myśl wniosku referenta p. Janowskiego, mocą której przyznano 1150 zł. na koszt urzędnika mostu betonowego, w miejsce dotychczasowego drewnianego.

Radny p. Janowski referował dalej o sprawie prowadzenia budowy domów w porze zimowej. Jak już donosiliśmy, wydał magistrat ostatnimi czasy zarządzenie, że nie wolno budować od 1 grudnia do końca lutego. Rozporządzenie to wywołało protest ze strony robotników. Sekeya III. rozpatrzył sprawę załatwiła ją wnioskiem tej treści, że w roku bieżącym wyjątkowo jeszcze zezwala się na wykonywanie już rozpoczętych budynków do końca grudnia, na murowanie zaś na wolnym powietrzu tylko przy mrozie sięgającym powyżej do 3°C. Zabrania się jednakowoż bezwarunkowo prowadzenia robót murarskich od pierwszego stycznia do końca lutego, w przyszłym sezonie zaś nakaz ten ma obowiązywać od pierwszego grudnia do końca lutego.

Sprawa wywołała obszerniejszą dyskusję. Rad. prof. Thullie wskazywał, że robotnicy w Norwegii pracują przy 20 stopniach mrozu, był za prowadzeniem robót w zimie i ostatecznie wniosł, ażeby magistrat wypracował normy, na podstawie których możnaby zezwolić w zimie wyjątkowo na roboty murarskie.

Rad. p. Kowalcuk, budowniczy był również przeciw ograniczeniu, proponowanemu przez referenta. W innych państwach (z wyjątkiem Rosyi) ograniczeń takich nie ma. Zresztą zapatrywania chemików różną się co do pytania czy mróz szkodzi budowie. Mowca wniosł odesłanie sprawy ponownie do magistratu, który miałby oznaczyć stopień mrozu, przy którym pracować nie będzie wolno. Mowca domagał się też ażeby w zimie wolno było wykonywać wewnętrzne roboty murarskie.

Rad. Rawski wykazywał, że prowadzenie budowy w zimie jest szkodliwym. Nieraz trzeba rozbrać na wiosnę mury, budowane w zimie. Niewłaściwym byłoby, ażeby funkcjonaryusze chodzili z termometrami, wywoływałoby to zajęcia z robotnikami. Przeciw spekulantom budowlanym budującym na gwałt należy wystąpić; chodzi nie tylko o robotników, lecz także o zdrowie i życie mieszkańców, którzy w takich domach tracą zdrowie. Robotnik jeżeli pracować będzie przez 9 miesięcy, to mu zarobek na cały rok wystarczy.

Rad. p. Gryglaszewski domagał się ścisłego przestrzegania przepisu, iż budowa domu ma trwać 24 miesięcy; — w bieżącym roku jednak wyjątkowo nie należałoby robić utrudnień.

Rad. prof. Pawlewski zalecał ażeby wystąpić stanowczo przeciw rozpanoszonemu we Lwowie budowaniu na spekulację — tania a lecho. Mowca wykazywał naukowo, że dom, stawiany w rozmaitych sezonach, nie może we wszystkich swych częściach ustalać się i osiadać równomiernie, zresztą znanym jest fakt, że domy w zimie budowane są dla zdrowia szkodliwe.

Rad. prof. Zacharyewicz postawił wniosek: „Poleca się komisji, zajmującej się reformą ustawy budowlanej, aby uzupełniła przepisy ustawy budowlanej o wykonywaniu budowy przepisami co do rewizji ukończonych budowli“.

Po przemówieniu referenta Rada uchwaliła znaczną większością wniosek sekeyi (co do ograniczenia sezonu budowlanego) tudzież wniosek prof. Zacharyewicza. Inne wnioski odrzucono.

Rad. dyr. Szpilman przedłożył sprawę budowy rzeźni miejskiej. Referent podał do wiadomości, że znaczna część planów i kosztorysów tej budowy jest już gotowa, reszta wykonana będzie w ciągu zimy a z wiosną przystąpi gmina do rozpoczęcia budowy. Nowa rzeźnia ma stanąć w r. 1900, obejmować będzie około 20 budynków, a urządzona na wzór rzeźni jakie są w stolicach europejskich.

Zgodnie z wnioskiem uchwalono: a) zatwierdzić zmieniony kierunek kanalizacji;

b) zatwierdzić umowę, zawartą z ks. Kalikstem Ponińskim o nabytcie gruntów pod projektowaną kanalizacyjną i tor kolejowy —

c) przeznaczyć na wydatki budowy w r. 1898 34.000 zł.

W sprawie restauracji kościoła P. Maryi Śnieżnej uchwaliła Rada na wniosek kan. Lenkiewicza wybrać komisję, celem zbadania czy kościół potrzebuje restauracji, a w danym razie jakie będą koszty. Do komisji tej powołano pp. radnych: Schayera, Wali-chiewiczza, Markiewiczza, Gołaba, Janowskiego i Zacharyewicza.

Z fundacyi miejskiej dla sierot, chłopców i dziewcząt, nadano 24 stypendyów po 72 zł. rocznie: otrzymało je 16 uczniów i 8 uczennic lwowskich szkół ludowych.

Na tem zakończono.

Literacka działalność Śniadeckiego.

(Wspomnienie w setną rocznicę).

(Dokończenie).

O wynagrodzeniu pracy literackiej nie było wtedy i mowy, lubo „prasy drukarskie“ jeźdzący pod ogromem mózgowych wyziewów, gdyż koło czytelników odznaczało się „szczupłością“ nie pozostającą w żadnym racjonalnym stosunku do liczebny ogółem społeczeństwa. Ludzie zamożni mogący nabywać książki, nie poczuli się do obowiązku popierania materialnego literatury, podczas gdy mynym zasobni, acz żądni wiedzy, nie mieli za co zakupywać nowości piśmienniczych, zniewoleni do nieustannej a żmudnej walki o byt. Ten smutny stan czytelnictwa poddał Śniadeckiemu myśl do skreślenia „ustaw dla Towarzystwa literackiej dobroczynności, które chcącym a nie mogącym czytać dopomóż, niechających zachęci i przywabi...“ Towarzystwo wystawi osobny gmach, który się będzie nazywał czytelnią. Gmach ten będzie zapatrzonej w obszerne i wygodne sale a nade wszystko, w dostatnią i dobrze wyposażoną spiżarnię i piwnię, w należyty kredens, w kuchnię obszerną i w potrzebna usługę. Ażeby zaś nazwa czytelni przechodzących nie odstraszała, zawiesi się osobne ostrzeżenie na tablicy za kratką: Ze tu się daje jeść i pić za lekkie czytanie. Gdy to się wszystko jak należy urządzi, wypadnie też pomysłać i o założeniu biblioteki, składającej się z dzieł krajowych, z pism periodycznych, z starych klasyków, wreszcie z dzieł nowych nadsyłanych przez autorów a poleconych do czytania. Korzystający z czytelni, winni się wykązać, iż ukończyli dwudziesty rok życia a nadawszystko ma się bibliotekarz przekonać, czy zgłaszający się umieją czytać. Bibliotekarz wspólnie z komitetem zarządzającym zajmą się również ułożeniem tabeli dzieł tudzież przeznaczonych za tychże czytanie nagród, składających się w porze rannej z winnej polewki z grzanego piwa, z kawy lub z herbaty z dodatkiem chleba, okraszonego masłem, grzanki lub sucharka. O godzinie jedenastej otrzymają czytający śniadanie, złożone z wódki, z szynek, serów, z kawioru i śledzi. Niewolno będzie wszakże pić więcej wódki nad jeden kieliszek i chyba kto dowiedzi, że czytał od samego rana dzieło pracowite, albo, że zrozumiał choć cokolwiek takie, którego nikt zrozumieć nie może. Naówczas wolno mu będzie wypić i dwa kieliszki dla posiłku. W ogóle jakość oraz ilość przekąski stosować się będą do zasługi w czytaniu, co sam bibliotekarz według sporządzonej tabeli oznaczy. Obiadu w czytelni nie będzie, lecz dla potrzebnych a pilnych czytelników może być podany zraz pieczeni. Po obiedzie szynkowane będzie zarząd wino i piwo, wieczorem ponczyk, kończący całodzienną pracę. Prócz jadła i napitku będą też rozdawane nagrody pieniężne „zwłaszcza za dzieła głębokie i niezmiernie uczone, którychby nikt darmo nie czytał“. Członkowie, subwencyonujący Towarzystwo, wolni są natomiast od wszelkiego czytania, bo dwóch rzeczy razem robić nie można. Oprócz tego doświadczenie stwierdziło a dobre towarzystwo zgodziło się od dawna na to, że lektura osobom mającym i dobrze urodzonym wcale nie przystoi. Bawić się więc będą jedzeniem, pić, lulką i samą rozmową albo też założą gry towarzyskie, w których się zgrzywać będą bardzo uciążliwym sposobem, jedynie dla rozrywki. Akcyonaryusze zgromadzą się raz na miesiąc w sali posiedzeń celem omówienia spraw Towarzystwa. Przy tej sposobności wypowiedzą kilka mówek i wydadzą będą sądy o wartości dzieł, stosownie do ich objętości, wagi, lub też na zasadzie danej bibliotekarza, któremu się poleci, jakie książki ma zakupić oraz jak je oprawić. Zgromadzenie to będzie miało swego sekretarza z wielkim protokołem i prezydenta z miną poważną. Pierwszy będzie wpisywał w protokół, co mu się podoba, ostatni zaś będzie podpisywał wszystko nie czytając.

Autorowie, nie ciesząc się względami czytelników, mogli się zgłaszać do Towarzystwa, które uznawczy w danym wypadku, iż „dzieła ich prawdziwie warte są litości“, wystawi je na widok publiczny i wyznaczy nagrodę za przeczytanie tomu, rozdziału lub ówiarłki, podług tego jak osadzi, „wiele siły ludzkie wytrzymać lub cierpliwość znieść zdoła...“ Autor wszakże, chcąc pozyskać w Towarzystwie czytelników, musi przysłać wraz z dziełem asygnację, opiewającą na pewną sumę pieniężną, albo też zawsze stałą umowę z Dobroczyńnością, która ze swej strony zaręcza, iż „dobry uczynek i wsparcie nie-szczęśliwych“ będzie miała przedewszystkiem na względzie.

Prócz komitetu i bibliotekarza urzędować będzie przy czytelniku wileńskiej nowożytnik, na wzór starożytników, ustanowionych przy zagranicznych zakładach naukowych. Jego zadaniem będzie dociekanie znaczenia nowo wynalezionych słów, znajdujących w świeżych wydawnictwach oraz wykładanie nowych wynalazków w pisowni z obowiązkiem chwaleńca wszystkich bez różnicy. Oprócz tego nowożytnik ma „dawać małeńki kurs wszystkich, niby nowych od sąsiadów, a po części i małpowanych wynalazków w sztuce pisania, mianowicie metryczności i romantyczności a mianowicie pisania i tłumaczenia genialnie, to jest, jak często bywa, bez rymu i sensu“.

Złosił w tę uwagę oraz humorystycznym ostrzeżeniem, iż za czytanie przypisków nie się w czytelniku nie płaci, kończą się ustawy Towarzystwa Literackiej Dobroczyńności, do których pierwotnego pomysłu dostarczył Śniadekiemu prawdopodobnie artykuł Fryderyka hr. Skarbka, ogłoszony w marcu 1816 roku w „Pamiętniku warszawskim“. W artykule owym noszącym oryginalny tytuł: O obiegu słów i wyobrażeń czyli projekt banku rozumowego, projektował Skarbek w tonie oczywiście humorystycznym założenie banku rozporządzającego funduszem zakładowym rozsądnych wyobrażeń, na pewnej hipotece prawdy wspartych i podlegających łatwej realizacji. W instytucie tym mógłby szeroki ogół wymienić cały zapas głupstw, bredni i przesądów na pojeńca rozumne i zdrowe, w stosunku: sto za jeden. Rzeczono uwagi autora zaopatrzył „zecer“ króciuchnym komentarzem tej treści, iż możeby należało założyć towarzystwo dobroczynne, któreby wyznaczało skromną, bo pięć groszy od arkusza druku wynoszącą nagrodę dla czytających.

Oba te pomysły posłużyły być może Śniadekiemu do jego dyssertacji o Literackiej Dobroczyńności. Natomiast w „Mojej Historii“ czyli „Żywocie Hilaryusza, Proźniaka-filozofa“, tworzącej dwa ostatnie rozdziały „Podróż po bruku“ jest nasz autor zupełnie oryginalnym, czerpiąc z pierwszej ręki materiały do swej opowieści wśród otaczającego go społeczeństwa szlacheckiego, które zbywszy się troski o chleb powszedni, na jaki składała się krowa praca poddanych włościom, nabrało tego najmocniejszego przekonania, iż człowiek dobrze urodzony, może się obyć bez nauki, gdyż powołany do wyższych celów, posiada wrodzoną zdolność do wszystkiego. Tak też i główny bohater opowieści szambelanie Hilaryusz, zaledwo otarłszy się o szkołę, gdzie względy profesorów jednała mu zasobna spiżarnia matki, kończył już nauki w domu pod kierunkiem wcale nie wymagającego mentora a wojaż do Paryża, gdzie utonęły resztki zasarganej fortuny wesołego panicza, znievolmente go po powrocie do kraju do oddania dóbr wierzycielom, by wieść dalej beczynne życie na wileńskim bruku. — I w samej rzeczy nie będąc niczem — powiada o sobie Hilaryusz — nie nie mając i o nie nie dbając jestem w ścisłym znaczeniu wyrazu filozofem i nikt mi tego tytułu zaprzeczyć nie może. Na „Żywocie Hilaryusza“ skonać też wypadnie sprawozdanie o „Podróż“, która — jak to już wspomniano — najcenniejsze zajmuje miejsce w rządzie satyrycznych utworów Śniadeckiego a zarazem przedstawia ostatni znany nam dokument z ścisłe literackiej jego spuścizny.

Z chwilą zawieszenia „Wiadomości brukowych“ przez rząd, skruszył też nasz uczony pióro satyryka i zamknął się w kole obowiązkowych zajęć oraz życia rodzinnego rzadko kiedy i to tylko w kwestjach zawodowych zabierał głos za pośrednictwem „Dziennika medycyny, chirurgii i farmacji“, poświęcając się w zupełności nauczycielskiemu powołaniu.

Streszczając pokrótce zalety pism Śniadeckiego, niepodobna nie przyznać ich autorowi niepospolitego daru obserwacyjnego, bystrości, rozsądku, dowcipu subtelności. Te trzy przymioty znamionują też wyraziście całą literacką działalność uczonego badacza. Utwory Śniadeckiego — jak to słusznie zauważył dr. Piotr Chmielowski, nie zalecają się błyskotliwością, nie obfitują w krótkie koncepty, lecz zawierają całe pomysły dowieczne, wywołujące uśmiech sarkastyczny na ustach czytelnika. Nie przemawia też nigdy Śniadecki do uczucia, lecz raczej do rozsądku czytającego a studia i zajęcia autora, który był przede wszystkim fizyologiem, chemikiem i lekarzem, sprawiają, że postacie przez niego od-

tworzane, posiadają znakomitą plastykę, tworzącą obok pełnego prostoty i naturalności stylu główną ozdobę literackiego dorobku naszego badacza.

Stanisław Schmir-Peplowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy tureckie. Główna wygrana (600.000 franków) tureckich losów premiowych padła na nr. 82.367, druga (60.000 franków) na nr. 398.262, po 20.000 franków wygrały numera 1.018.175 i 1.238.505, po 6000 franków wygrały numera 303.448, 398.265, 704.429, 842.215, 1.459.008 i 1.658.158.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we środę rano Prezydenta Ministrów barona Gautscha na dłuższej audyencji.

U Najj. Pana odbył się we środę o godzinie 6 wieczorem w sali marmurowej Burżu obiad galowy, w którym wzięli udział książę Fryderyk, następca tronu duńskiego, wielki książę rosyjski Mikołaj Mikołajewicz, Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand d'Este, Otton i Rainer, dalej ambasador rosyjski hr. Kapnist z członkami ambasady, admirał niemiecki Koester, poseł duński hr. Ahlefeldt, pierwszy wielki ochmistrz Dworu książę Liechtenstein, Ministrowie wspólni: hr. Gołuchowski i generał kawaleryi Krieghammer, gener. inspektorowie wojsk ks. Ludwik Windisch-Graetz i bar. Schoenfeld, szef sztabu generalnego bar. Beck, gen. kaw hr. Uexküll-Gyllenband i inni dostojnicy Dworu i wojskowi.

Wczoraj popołudniu odbyła się pod przewodnictwem Prezydenta Ministrów barona Gautscha Rada gabinetowa.

Klub młodoczeski uchwalił wysłać do Krakowa na wiec ludowy, mający się odbyć w niedzielę, kilku posłów jako delegatów klubu, między innymi pos. Pacaka, Slame i Stransky'ego. W wieczu wziął ma udział — według dzienników — także kilku członków klubu słoweńskiego oraz kilku członków Koła polskiego.

Z Pragi donoszą, że Najj. Pan udzielił dla podoficerów i żołnierzy, zranionych podczas ostatnich ekscesów praskich, 1.500 złr. Najj. Pan dowiadywał się przytem o stan zdrowia rannych oficerów.

Minister oświaty dał Namiestnikowi w Pradze hr. Coudenhove, upoważnienie do zarządzenia ferij świątecznych w obu Uniwersytetach i w obu Politechnikach. Na razie Namiestnik nie zrobił użytku z tego upoważnienia, a tylko w niemieckim Uniwersytecie i niemieckiej Politechnice przerwano już teraz wykłady do połowy stycznia.

W Niemczech wiele zainteresowania wywołała wizyta cesarza Wilhelma, księcia Henryka pruskiego, u księcia Bismarcka. Książę Henryk przybył do Friedrichsruh we środę o godz. pół do 10 rano i złożył ks. Bismarckowi wizytę, która trwała 2 godziny. Z powodu cierpienia w nodze Bismarck pozostał podczas odwiedzin księcia w fotelu ruchomym Książę oświadczył b. kanclerzowi, iż przed wyjazdem do Chin czuł potrzebę pożegnania go. Ks. Henryk został w zamku na śniadaniu. Przy pożegnaniu powiedział Bismarckowi: „Czy mogę dotknąć tej skroni, która tak często całowała mój przadziad?“ — i ucałował Bismarcka w czoło i usta. Ten ostatni wzruszony, życzył księciu szczęśliwej podróży, powrodenia i szczęśliwego powrotu. U prof. Schweiningera dowiadywał się ks. Henryk o zdrowie byłego kanclerza i otrzymał odpowiedź: Wprawdzie cierpienie jest przykre i nie da się z dnia na dzień usunąć, uprawnioną jest jednak nadzieja, że nastąpi zupełny powrót do sił w niedługim czasie.

Z Friedrichsruh udał się ks. Henryk do Altony, gdzie odwiedził hrabiego Waldersse, poczem, pożegnany na dworcu przez korpus oficerski, który mu życzył szczęścia w wyprawie, odjechał do Kiel.

Rząd niemiecki wysłał z Wilhelmshaven do Kiao Czau 1700 żołnierzy na dwóch pancernikach „Lloyda“.

Nad sytuacją polityczną w Niemczech góruje kompromis, jaki według wszelkiego prawdopodobieństwa zawarty zostanie między rządem i centrum. W kołach politycznych panuje przekonanie, że po wtorkowej mowie przywódcy centrum, Liebera, los przedłożenia rządowego o wzmocnieniu floty uważać można za zapewniony. O rozmiarach treści obustron-

nych ustępstw na razie nie wiadomo, pewnem jest tylko, że zasadnicze porozumienie przyszło do skutku.

Układy te, jakie toczą się pomiędzy rządem a stronnictwem centrum, miały jednak wywołać niezadowolenie w obozie stronnictwa popierającego projekt pomnożenia marynarki. — Jak wiadomo, centrum czyni swoją postawę zależną od zniesienia ustawy przeciw Jezuitom; otóż inne stronnictwa, których poparcie jest także potrzebnem dla przeprowadzenia projektu, tyczącego się marynarki, zaznaczają, że skoro one nie żądają za to żadnego wynagrodzenia, to i centrum powinno się zrzec korzyści partyjnych.

Nieporozumienie pomiędzy Haiti a Niemcami zostało załatwione. Prezydent Haiti spełnił wszystkie żądania niemieckiego ultimatum.

Korespondent *Temps'a* z Liverpoolu donosi, że według wiadomości, jakie tam przysłał jeden z parowców, ekspedycja niemiecka, wysłana nad Niger przeciwko plemieniu Inbutie, poniosła ciężką klęskę w Kamerunie.

Pol. Corresp. dowiadyuje się z Petersburga, że były generał-gubernator warszawski hr. Szuwałow, którego stan zdrowia znacznie się poprawił, ma być mianowany generał-gubernatorem Finlandyi. Hr. Szuwałow oczekiwany jest w najbliższym czasie w Petersburgu.

Jak wiadomo *Figaro* zamieścił wiadomość o ustąpieniu bar. Mohrenheima z posady ambasadora w Paryżu. Obecnie z Petersburga urzędowo potwierdzają tę wiadomość. Hr. Mohrenheim, który został mianowany członkiem Rady stanu, niebawem opuści Paryż, gdzie go zastąpi ks. Urussow, dotychczasowy poseł w Brukseli. Z Mohrenheimem zniknie ze sceny politycznej zajmująca i ważna osobistość, która nie małą odegrała rolę za kulisami dyplomacji; był on przez lat 14 wszechwładnym ambasadorem Rosyi w Paryżu, biorąc udział we wszystkich sprawach politycznych republiki i wywierając na nie bezpośredni a decydujący wpływ; nazywano go też namiestnikiem cara we Francyi. W Paryżu z żalem żegnać będą odjeżdżającego ambasadora, który przez cały czas urzędowania dążył do zacieśnienia węzłów między carstwem a republiką. Alians ogłoszony na pokładzie Pothou, uwięził dzieło, o którym słusznie może ustępujący dyplomata powiedzieć: *Quorum magna pars fui!* Bar. Mohrenheim jest katolikiem i spokrewnionym z polskimi rodzinami.

Dyskusje w franeuskiej Izbie deputowanych i w senacie oczyściły nieco atmosferę paryską, nasyconą chorobliwymi miazmami, wykazały one bowiem, że rząd Méline w sprawie Dreyfusa stanowczo stoi na stanowisku wyroku, wydanego przez sąd wojenny na Dreyfusa, a po drugie, że między tą sprawą a sprawą Esterhazyego nie istnieje związek, przynajmniej bezpośredni. W ogóle zwłaszcza rezultat interpelacji Scheurer-Kestnera w senacie zadowolnił wszystkie stronnictwa, i z wielu stron wyrażono nadzieję, że uchwała senatu zamyka erę podejrzeń i polemiki w sprawie Dreyfusa i Esterhazyego, a otwiera drogę do bezstronnego i przedmiotowego ocenienia kwestyi. „Dzienniki nie potrzebują już teraz czynić rewelacji — pisze *Figaro* — gdyż wszystkie akta dowodowe przedłożone zostaną sędziemu śledczemu.“

Cassagnac zwraca uwagę w *Autorité*, że jeżeli prawdą jest, że sędziom daje się do przejrzenia tajne dokumenta, których nie zna obrona, to znajdujemy się w obec zbrodniczego działania rządu, któremu kres położony należy. *Jour*, sprzyjający Esterhazyemu, mówi o owem słynnym „bordereau“, przypisywanym Dreyfusowi. Tłumaczy podobieństwo tego pisma do charakteru pisma Esterhazyego w ten sposób, że Dreyfus, chcąc zamaskować swe pismo, z umysłu naśladował charakter pisma Esterhazyego, a w części je skopiował, zdobywszy podstępnie listy Esterhazyego. — *Matin* donosi, że toczące się obecnie śledztwo w sprawie Esterhazyego ma być skończone do soboty, a ostateczna decyzja co do ewentualnego oddania go pod sąd wojenny nastąpi w czasie od soboty do środy przyszłego tygodnia.

Zona Dreyfusa wystosowała list do Papieża, błagając Leona XIII. o litość i współczucie dla niewinnie skazanego jej męża. — W liście tym wspomina o żydowskim pochodzeniu Dreyfusa i błaga Głową Kościoła katolickiego o powstrzymanie uprzedzeń antysemitów ku wyświetleniu prawdy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zezwolił, aby Prezydentowi c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie Ignacemu Zborowskiemu, wyra-

żonem zostało przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, za przeszło pięćdziesięcioletnią znakomitą i pełną poświęcenia służbę Najwyższe uznanie, oraz powołał go jako dożywotniego członka do Izby panów.

Najj. Pan zamianował radcę Dworu w najwyższym Trybunale sądowym Macieja Czyszcza, Prezydentem c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie;

dalej nadał prywatnemu docentowi psychiatrii na Uniwersytecie krakowskim, dr. Karolowi Żuławskiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora;

wreszcie poczmistrzowi w Zatorze Stanclikowi nadał złoty krzyż zasługi.

Wiedeń, 10 grudnia. (Tel. prywat.) Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którym Prezes Jaworski złożył sprawozdanie o sytuacji, poczem naradzano się nad manifestem, jaki ma ogłosić parlamentarna komisya prawicy. Koło przyjęło wreszcie rezolucję, upoważniającą komisję parlamentarną do wyrażenia solidarności Koła z innymi klubami prawicy.

Według dzienników dzisiejszych przedstawia się obecna sytuacja w następujący sposób: Rokowania Rządu ze stronnictwami nie zostały zerwane zupełnie, lecz tylko na jakiś czas przerwane. W styczniu rozpoczyna się nowe rokowania. Jest nadzieja, że doprowadzą one do pomyslnego rezultatu. W tym wypadku Rada państwa zostałaby zwołana w styczniu.

Z Polaków ma wstąpić do gabinetu nie urzędnik ale członek Koła polskiego; wymienią dr. Pięta lub hr. Dzieduszyckiego.

Wiedeń, 10 grudnia. Austriacka Delegacja na wczorajszym plenarnem posiedzeniu przyjęła budżet marynarki. Wice-admirał baron Spaun stwierdził, że stan marynarki, zwłaszcza pancerników i maszyn jest dość niepomyślny. Zdaniem mowcy, marynarka Austro-Węgier potrzebuje znacznego wzmocnienia.

Następnie po przemówieniu P. Ministra Kallaya przyjęto zamknięcie rachunkowe za rok 1895 i zamknięto posiedzenie.

Na tem zakończono obrady merytoryczne. Termin następnego posiedzenia Delegacji podany będzie do wiadomości członków w drodze pisemnej

Wiedeń, 10 grudnia. Dzisiaj przedpołudniem odbyło się w kościele wotywnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. admirała bar. Sternecka, które odprawił ks. biskup wikary polny Belopotczy w obecności P. Ministra wojny, szefa sztabu generalnego, oraz naczelników władz wojskowych i marynarki.

Budapeszt, 10 grudnia. W Izbie posłów Sejmu węgierskiego, w imiennem głosowaniu uchwalono 185 głosami przeciw 37, wniosek Prezydenta gabinetu hr. Banffy'ego żądający przekazania przedłożenia w sprawie ugody austro-węgierskiej, komisji finansowej.

Paryż, 10 grudnia. Dzienniki donoszą z Dunkierki, że tamtejszą żandarmeryę wzwano do stłumienia bójki, jaka powstała na parowcu niemieckim „Regina“, w chwili, gdy parowiec miał z portu wyruszyć. Uwięziono czterech majtków niemieckich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10go grudnia 1897, godzina 10 minut 30 Akcje kredytowe 353.15, Akcje kolei państwowej 335.35, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Union-bank —, Południowej 78.75, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 221.—, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-pre. pożyczka krajowa z r. 1893 97.60, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota — za 100 marek 59.13 —, Alpine 130.90 Usposobienia ustalone.

Wiedeń, 10go grudnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 130.—, Węgierskie akcje kredytowe 334.50, Akcje anglo-austriackie 160.50, Akcje banku Union 292.75, Akcje kolei południowej 78.50, Losy tureckie 60.—, Akcje kolei państwowej 335.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerwonowieckiej 293.—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97.75, Akcje tytoniowe 150.50 węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.60, Akcje kolei Ebental 260.50, Akcje banku dla krajów koronnych 220.50, 4-procentowa węgierska renta złota 121.30, Akcje banku związkowego 254.50, Rubel papierowy 1.28.50, Węgierska renta papierowa 99.15, Kredytowe ziemski 449.—, Kredyty 353.50, Rimamurania 246.—, Usposobienie spekojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

L. 8652 (9670 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu w kwocie 90 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 28 stycznia 1898 i dnia 4 marca 1898 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności w h. 628 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej Chiela Eisenberga w połowie a Genendli Eisenberg w drugiej połowie własnej.
Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a.
Wadyum 20 zł. w. a.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orliński w Radomyślu.
Radomyśl, dnia 17 września 1897.

L. 8655 (9751 1-3)
Dnia 15 grudnia 1897 i 14 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja 1/3 realności w h. 472, 1/3 realności 474, połowy realności w h. 1089, całej realności w h. 1222 i całej realności w h. 1090 ks. gr. gm. kat. Olesza objętych dłużnika Teodora Kutyniuka własnych ciał tabularnie stanowiących a to każdej z tych realności osobno celem zaspokojenia sumy 121 zł. 86 ct. a. w. z p. na rzecz Kazimierza Jasińskiego.
Realności te na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.
Cena wywołania dla 1/3 realności w h. 472 166 zł. 67 ct., dla 1/3 realności w h. 474 10 zł., dla połowy realności w h. 483 70 zł., dla realności w h. 861 70 zł. dla połowy realności w h. 1089 100 zł., dla realności w h. 1090 690 zł., dla realności w h. 1222 120 zł.
Wadyum 10%.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Stanisław Orłowski a dwokt krajowy w Tłumaczu.
Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 18 listopada 1897.

Ч. 7592 (9749 1-3)
Ц. в. Суд повітовий в Рогатині подає до відомості, що переведе в своїм за будованою егзекуційну продаж реальності під Ч. 72 в Потоці після виказу гіпот. Ч. 393 тойже громади наслідників Павла Співака а то Николи, Доски зам. Чолій, Маруцьки, Ганьки, Насі і Паськи Співаків власной в ціли заспокоєня вірительности Общого кредитного заведеня для Галичини і Буковини в ліквідації в сумі 198 zł. 99 kr. дня 22 грудня 1897 і дня 26 січня 1898 о 10 годіві рано.
На першій терміні за або вище ціни шацунковой, на другій і понижше тойже. Вадом вивосить 30 zł. в. а.
Решта условій і вляг гіпот. переглянути можна в суді тут.
Куратором незнаних вірительн установає ся Ядка Жиборского в Рогатина.
Рогатин, дня 12 листопада 1897.

L. 10189 (9750 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Świątynie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Arona Fischera przeciw Maksymowi Marusykowi o zapłacenie kwot 29 zł 10 ct. i 39 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 stycznia 1898 i dnia 10 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. l. 161 ks. gr. gminy Beletuja objętej dłużnika Maksyma Marusyka własnej.
Cena wywołania stanowi kwota 238 zł. 33 1/3 ct. w. a., zaś wadyum 10% tejże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markussohn ze Świątyna.
Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Świątyn, 19 października 1897.

L. 1070 (9581 1-3)
Celem zaspokojenia pretensyi Wadowickiej Kasy Oszczędności w kwocie 107 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie miej. deleg. dnia 13 stycznia i 16 lutego 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż całej realności w h. 221 i 6/18 części realności w h. 42 ks. gr. gm. Mucharz spadkobierców s. p. Szezepana Butlaka z Mucharza własnych.
Cena szacunkowa wynosi 140 zł. 50 ct., zaś wadyum 14 zł. 5 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biegański w Wadowicach.
Wadowice, 4 listopada 1897.

L. 14077 (9641 1-3)
Wskutek odezwy c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 18 listopada 1896 l. 69643 wyznacza się celem przeprowadzenia przymusowej publicznej sprzedaży: a) zaindebultowanej w poz. 128 C. w h.

443 tutejszego Sądu obejmującego dobra Sieniawa na rzecz Eweliny Trzcinińskiej sumy 40.000 zł. w. a. czyli 80.000 koron z pn., b) zaindebultowanej na rzecz Eweliny Trzcinińskiej w poz. 131 C. lwh. 443 tutej. Sądu sumy 2366 zł. 66 ct. jako trzeciej raty do zapłaty przypadłej z większej sumy 14200 zł. w. a. pochodzącej dawniej na dobrach Sieniawa w h. 443 poz. 61 dla Sary Süsserman wpisanej na zaspokojenie wierzytelności firmy Clayton & Shuttleworth w kwocie 108, 10 F. szt. z pn. dwa terminy a to pierwszy na dzień 20 stycznia 1898 a drugi na dzień 17 lutego 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem, że przy ostatnim terminie jeżeli wartości wywołanej osiągnąć nie można będzie, pretensye te także niżej tej wartości sprzedane zostaną.
Cena wywołania stanowi kapitał sprzedać się mających wierzytelności to jest pierwszej kwota 40000 zł. a drugiej kwota 2366 zł. 66 ct. w. a.
Wadyum wynosi 10 część sumy wywołania suma 4000 zł. i 240 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. dr. Łuczakowski w Tarnopolu.
Tarnopol, 13 listopada 1897.

L. 7765 (9702 1-3)
Dnia 26 stycznia 1898 i dnia 28 lutego 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Borystawiu położonej wyk. hip. 36 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Iwana Fedkowicza syna Hrycia własnej na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 15 zł i w kwocie 29 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 419 zł. a. w.
Wadyum 41 zł. 90 ct. a. w.
Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Ludwik Rzewuski w Dobromilu.
Dobromil, 7 sierpnia 1897.

L. 16783 (9725 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia czterech rat po 858 zł. w. a. z pn. z pożyczki w kwocie 26.000 zł. w. a. pochodzących na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przymusowa sprzedaż dóbr Trubezyn, wyk. hip. l. 211 tut. Sądu obwodowego objętych, w powiecie Borszczowskim położonych, dłużnika Aleksandra Nosięz Kęszyckiego własnych, odbędzie się w biurze 5 tut. Sądu w dniach 17 lutego 1898 i 17 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie dobra te tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej jednej trzeciej części tejże sprzedane będą.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjętej w sumie 54.935 zł. w. a.
Wadyum wynosi 5493 zł. 50 ct. w. a.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 12 grudnia 1896 prawo zastawu, lub inne prawa rzeczowe na sprzedaż się mających dobrach uzyskali, lub którymby uchwała pozwalająca licytację lub inne w tej sprawie zapasie mające uchwały wcale nie lub też w części z jakiegokolwiek powodu doręzone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Zarzyckiego w Tarnopolu.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności mogą być przejrzane w tut. registraturze.
Tarnopol, 27 listopada 1897.

L. 3925 (9606 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chai Reizli Bleich przeciw spadkobiercom s. p. Ołeksy Połówki Olany Połówka o 50 zł i 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 21 stycznia 1898 i dnia 25 lutego 1898 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności wykaz hipot. l. 125 w Falczyńcach własnej.
Cena wywołania wynosi 56 zł. względnie 98 zł. a. w. a wadyum 6 zł. względnie 10 zł. a. w.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Nowesioło, 4 października 1897.

L. 7173 (9618 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 534 zł. 42 ct. a. w. z raty 1 stycznia 1895 niewniesionych, tudzież pięciu rat półrocznych po 1550 zł. w. a. od 1 lipca 1895 zalegających z pn. odbędzie się w Sądzie tut. dnia 7 lutego 1898 i 7 marca 1898 każdym razem o godz. 10 z rana w sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytow. ziemsk. we Lwowie przeciw masie spadkowej Wiktora Treittera przymusowa sprzedaż majątności tabularnej Pleśniany, wyk. hip. 202 ks. gr. dla wię-

kszych posiadłości przy tut. c. k. Sądzie prowadzonej objętej Wiktora Treittera własną.
Cena wywołania wynosi 124.212 zł.
Wadyum zaś 12.420 zł. a. w.
Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności mogą być w registraturze przejrzane.
Dla z miejsca pobytu i z imienia niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kołaczewskiego.
Złoczów, dnia 13 listopada 1897.

L. 18654 (9680 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Gleicha przeciw Józefowi i Katarzynie małż. Firlejom o zapłacenie kwoty 180 zł. odbędzie się dnia 27 stycznia 1898 i dnia 23 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 połud. w biurze Nr. 7 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 562 w Przemysłu położonej wyk. hip. l. 903 ks. grunt. gminy Przemysł objętej, dłużników Józefa Firleja i Katarzyny Firlej własnej.
Cena wywołania stanowi kwota 3151 zł. 93 ct.
Wadyum zaś 301 zł. 52 ct.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Błażewskiego w Przemysłu z substytucją adw. dr. Bleichera w Przemysłu.
Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Przemysł, 6 listopada 1897.

L. 3302 (9493 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 20 stycznia 1898 i 24 lutego 1898 przymusowa sprzedaż realności lwh. 7 gm. Dołuszyce objętej dłużnika Michała Raczynskiego własnej na rzecz Anny Gelberger pto 17 zł. z pn.
Cena wywołania 1375 zł.
Wadyum 138 zł.
Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejżenia w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.
Wiśnicz, 21 października 1897.

L. 8409 (9494 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 100 zł zpn. na rzecz Anny Nowak sprzedaż 1/6 części posiadłości lwh. 44 gm. kat. Dołuszyce objętej, dłużnika Walentego Broszkiewicza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 13 stycznia 1898 i 17 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.
Wadyum wynosi 14 zł.
Wiśnicz, 29 października 1897.

L. 7795 (9559 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Łęczu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakoba Stempla w kwocie 124 zł odbędzie się w tut. Sądzie dnia 18 stycznia 1898 i dnia 18 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności lwh. 1746 gm. kat. Żolynia objętej Petroneli Decowskiej własnej.
Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1205 zł.
Wadyum 121 zł.
Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Łęczut, 27 października 1897.

L. 5040 (9489 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 77 zł. egzekucyjną licytację 4/6 części realności w Sieniawie położonej, dłużników Nathana i Cipy Köstenbaumów własnej wyk. hip. l. 185 ks. gr. gminy Sieniawa objętej dnia 12 stycznia i 16 lutego 1898 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 411 zł. 32 ct.
Zakład wynosi 41 zł. 33 ct.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Władysław Zielenka.
Sieniawa, 18 sierpnia 1897.

L. 7178 (9566 1-3)
Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Felbera w kwocie 49 zł. w. a. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 225 w Lucezy położona w h. 48 dla gminy kat.

Luceza objęta do Antoniny Joniakowej należąca.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 11 stycznia 1898 i 15 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.
Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 455 zł. w. a., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyższej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 45 zł. 55 ct. w. a.
Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.
Strzyżów, 22 listopada 1897.

L. 6357 (9490 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 83 zł. z pn. egzekucyjną licytację realności w Dobry położonej dłużnika Miśka Chodonia po Jacku własnej wyk. hip. l. 483 księgi gruntowej gminy Dobra objętej dnia 12 stycznia 1898 i 16 lutego 1898 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 670 zł.
Zakład wynosi 67 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Zielenka w Sieniawie.
Sieniawa, 27 sierpnia 1897.

L. 4778 (9484 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że w dniu 21 lutego 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 287 ks. gr. gm. Myślenice objętej na sposób dobrowolnej sprzedaży na żądanie współwłaściciela takowej Eugeniusza Guttmanna a to celem zniesienia współwłasności.
Cena wywołania wynosi 800 zł.
Wadyum 80 zł.
Wyciąg hipoteczny i reszta warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, 6 listopada 1897.

L. 41251 (9576 1-3)
Im k. k. Landesgerichte Krakau wird behufs Hereinbringung der Forderung des H. Lichtenstern im Betrage von 525 fl. c. s. e. am 24 Jänner 1898 und am 14 März 1898 jedesmal um 10 Uhr Vormittags die exekutive Feilbietung der dem Max Horowitz zur Hälfte gehörigen, in Krakau befindlichen Realitäten C. Nr. 394 Stdt. VIII. G. E. Z. 1800 und C. Nr. 435 Stdt. VIII. G. E. Z. 1825 stattfinden.
Der Ausrufungspreis der Hälfte der Realität sub C. Nr. 394 beträgt 18455 fl. und das Vadium 5% des Ausrufungspreises, der Ausrufungspreis der Hälfte der Realität sub B. Nr. 435 beträgt 29790 fl., das Vadium 5% des Ausrufungspreises.
Die Feilbietungsbedingungen erliegen in der Gerichtsregistratur zur Einsicht; für die Gläubiger, deren Wohnungsort unbekannt ist, wurde zum Curator dr. Rothwein Adv. in Krakau, mit der Substitution des dr. Ader Adv. in Krakau bestellt.
Krakau, am 29 October 1897.

L. 12718 (9753 2-3)
OBWIESZCZENIE.
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru do budowy drogi Żurawno-Knihynicze w latach 1898, 1899 i 1900 ze szutrowisk Dniestru pod Bukaczowcami, Dymidowem, Bortnikami, Haliczem, Wodnikami lub szutrowisk Bystrzyce pod Jezupolem, Knihyninem, Chryplinem, odbędzie się 22 grudnia 1897 w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dla budowy drogowych i architektonicznych we Lwowie licytacja ofertowa.
Koszta fiskalne szutru dostawić się mającego w roku 1898 wynoszą 12.928 zł.
" 1899 " 11.648 "
" 1900 " 9.478 "
razem 34.054 zł.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w rzeszonym Departamencie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, według wzoru zamieszczonego w warunkach licytacji w §. 45, z wyrażeniem opustu cyframi i literami zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 1300 zł., które zarazem służyć będzie jako kaucya całkowita.
Oferty zawierające jakiegokolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.
Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 6 grudnia 1897.

L. 4976 (9674 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Tokojskiego w kwocie 40 zł z pn. w dniu 17 grudnia 1897 i dnia 18 stycznia 1898 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności w h. 17 gm. kat. Borek fałęcki objętej Józefa i Antoniny Piszczków po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 20 sierpnia 1897.

L. 6282 (9673 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 8 zł. 60 ct. a. w. z pn. w dniu 17 grudnia 1897 i dnia 18 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności objętej lwh. 25 ks. gr. gminy kat. Samborek Jana Torby własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 89 zł.

Wadyum 9 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 19 października 1897.

L. 10711 (9663 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw Lei Wities i Abrahamowi Freundlichowi pto 160 zł. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 22 grudnia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 stycznia 1898 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności wyk. hip. l. 1427 w Podhajcach Lei Wities własnej i 3/4 części realności wyk. hip. l. 1430 w Podhajcach Abrahama Freundlicha własnej.

Cena szacunkowa oraz wywoł. 400 zł. i 400 zł.

Wadyum 40 zł. i 40 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisanie przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora p. Porfiriego Jarremowicza c. k. notaryusza w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 27 października 1897.

L. 10980 (9665 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw Leibie Feuersteinowi pto 300 zł. 67 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 23 grudnia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1898 także poniżej takowej przymusowa licytacja 3/4 części realności pod lk. 219 w Podhajcach położonej wyk. hip. l. 323 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1680 zł.

Wadyum 168 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisanie przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, tudzież niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych a to Itty Lei Grünberg, Josla Feuersteina, masy rozbiorowej Iry Preissa i Mechla Kohn ustanowiono kuratora p. Porfiriego Jarremowicza c. k. notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 25 października 1897.

L. 13358 (9636 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została, w celu ściągnięcia 8 rat po 34 zł i 774 zł. 35 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Gitli z Schönfeldów Rosenblatt własnej w Kołomyi pod Nr. 428 położonej wyk. hip. l. 309 ks. gr. dla l. dziel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 4 stycznia 1898 i 8 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1778 zł. 40 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 177 zł. 84 ct. a. w. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w o sobie adwokata dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt opisanie w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 6 listopada 1897.

L. 12709 (9664 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Włodzimierza Faranowskiego przeciw Emilowi Rathowi pto 122 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano d. 23 grudnia 1897. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1898 także poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności w Nowosiółce położonych wykaz hipoteczny l. 1452. 1599, i 1754 księgi gruntowej gm. katastralnej Nowosiółka objętych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 170 zł. 175 zł. i 80 ct.

Wadyum 17 zł. 17 zł. 50 ct. i 8 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisanie przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator p. Porfirio Jarremowicz c. k. notaryusz w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce 27 października 1897.

L. 9183 (9671 3-3)

C. k. powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 110 zł. wa. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie odbędzie się dnia 5 stycznia 1898 i dnia 4 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tym Sądzie ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 275 położonej lwh. 522 ks. gr. gm. kat. Besko objętej dłużnika Feliksa Leszczyńskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 202 zł. wadyum 10% ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacji, akt opisanie przejrzeć można w tus registraturze.

Rymanów, 9 listopada 1897

L. 43734 (9631 3-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. akc. Galic. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 504 zł. 90 ct., 504 zł. 90 ct., 504 zł. 90 ct., 504 zł. 90 ct., 504 zł. 90 ct. z przyn. w dniu 12 stycznia 1898 i w dniu 16 lutego 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Wola Nieszowska wyk. hip. l. 729 objętych w powiecie Wiśnickim położonych Korrada de Rosenberg Grossa własnością będących.

Cena wywołania wynosi 30725 zł., wadyum 3072 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński w Krakowie, zastępcą adw. dr. Smolarski w Krakowie.

Kraków, dnia 29 października 1897.

L. 6946 (9659 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liskach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jonasza Rohtbluma w kwocie 171 zł. 20 ct. z przyn. w dniu 17 stycznia 1898 i 21 lutego 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 10 w Czernichowie nieobjętej masy spadkowej Wincentego Dudka własna,

Cena wywołania wynosi 240 zł. a. w., wadyum 24 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Tomasz Wadek wójt z Czernichowa.

Liszki, 19 listopada 1897.

L. 6883 (9611 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Dintenfassa w kwocie 160 zł. odbędzie się d. 12 stycznia i 16 lutego 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 104 i połowy realności lwh. 106 ks. gr. gm. Dąbrówka objętej dłużnika Wawrzyńca Cichowskiego własnej.

Cena wywołania ad 1 stanowi wartość szacunkowa 1899 zł., wadyum 190 zł. ad 2 225 zł. a wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Sebastyan Bulaga z Dąbrówki.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów 19 października 1897.

L. 5347 (9704 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Rasiowej w kwocie 96 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 13 stycznia i 24 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 z rana w tut. Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 183 i 1/4 części realności lwh. 797 księgi gruntowej gminy Korczyn objętych Jana Pelczara własnych.

Cena wywołania i szacunkowa 1698 zł. 10 ct. a. w.

Wadyum 169 zł. 81 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Czajkowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 26 września 1897.

L. 6758 (9684 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 15 grudnia 1897 nawet niżej ceny szacunkowej o godz. 10 rano przymusową sprzedaż połowy realności wyk. hip. 20 i jednej czwartej części realności wyk. hip. 28 gm. Kamionka str. Jakóba Herscha Donner własnej na rzecz gminy miasta Buska pto 99 zł. 74 ct. a. w. z przyn.

Cena wywołania 23 zł. pierwszej, 14 zł. 50 ct. drugiej realności.

Wadyum 2 zł. 30 ct. pierwszej, 1 zł. 50 ct. drugiej realności.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem notaryusza Mokrzyckiego.

Kamionka str., 10 października 1897.

L. 15503 (9725 2-3)

Dnia 16 grudnia 1897 i 14 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Emila Filipa Jahna własnej w Korolówce położonej ciał tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 325 ks. gr. gm. kat. Korolówka objętej celem zaspokojenia sumy 690 zł. 59 a. w. z pn. na rzecz Meschulima Sterna, Józefa Altheima i Mosesa Gellera.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za, lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 950 zł.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. St. Orłowski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, 30 listopada 1897.

L. 8975 (9672 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 330 zł. odbędzie się dnia 5 stycznia 1898 i dnia 4 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 33 i realności połowami ciał hip. lwh. 34, 36, 381 i 382 ks. gr. gm. kat. Posada wyżna objętych dłużnika Jana Bolunowskiego własnych.

Cena wywołania dla realności lwh. 33 stanowi kwota 833 zł., dla realności objętej połową lwh. 34 kwota 5 zł., dla realności objętej połową lwh. 36 kwota 70 zł. 50 ct., dla realności objętej połową lwh. 381 kwota 6 zł. 50 ct., zaś dla realności objętej połową lwh. 382 kwota 107 zł. 50 ct. w a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Reszta warunków licytacji, akt opisanie i oszacowania przejrzeć można w tus registraturze.

Rymanów, 16 listopada 1897.

L. 7144 (9669 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 156 zł. 84 ct. w a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 21 stycznia 1898 i dnia 25 lutego 1898 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności w h. 18 ks. gr. gm. kat. Izbińska objętej Teresy z Kokoszków Czapielowej własnej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. w a. Wadyum 100 zł. w a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Oliński w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 10 września 1897.

Upadłości.

L. 73495 (9677 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na podstawie zgodnego wyboru dokonanego przez wierzycieli masy rozbiorowej Maxa Ehrlicha ustanowia się adw. Dr. Arona Fischera zawiadowcą tej masy, a adw. Dr. Emila Parnasa tegoż zastępcą.

Lwów 27 listopada 1897

L. 72397 (9756)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na mocy zgodnego wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Chaskla Schnapika, ustanawia Samiego Siegla zawiadowcą tej masy a adw. Dr. A. Jolta R. resa tegoż zastępcą.

Lwów, 27 listopada 1897.

Kuratele.

L. 8286 (9675 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ogłasza, że dla uznanego uchwałą ek. Sądu obwodowego w Rzeszowie z d. 14 października 1897 l. 12716 Stanisława Modliszewskie-

go ze Strzyżowa, obecnie w wojskowym zakładzie obłąkanych w Tarnowie pozostającego ustanowionym zostaje kuratorem Piotr Górnicki ze Strzyżowa

Strzyżów, 22 listopada 1897

L. 13083 (9643 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku uznajmia że Antoni Ochędusko syn Stanisława z Jaémierza głupkowatym uznany został kuratorem jego jest Lecei Górka z Jaémierza.

Sanok 3 listopada 1897.

L. 13120 (9656 3-3)

S-mań Opacki z Dubowicz został oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Jego kuratorem jest Hnat Orłowski z Dubowicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 6 grudnia 1897.

L. 82 (9676 3-3)

Dla Stefana Serpowicza z Holeszczyż uznanego umysłowo chorym ustanowiono kuratorem Antoniego Stecyszn z Holeszczyż.

C. k. Sąd powiatowy

Trembowla, 8 stycznia 1897.

L. 7185 (9658 3-3)

Katarzyna Ryglicka ze Słobódki uznana marnotrawną, kuratorem także Fabian Daren ze Słobódki ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 4 grudnia 1897.

L. 10045 (8752 1-3)

Hryń Zdrada z Wierzbicy uznany marnotrawnym, Stefan Sołoducha kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 22 października 1897.

L. 24826 (9743 1-3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 23 października 1897 l. 15043 uznano Chaima Leibę Werdingera z Drohobycza umysłowo niedołężnym, kuratorem dla niego ustanowiono Nuchima Abischa Helda,

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 29 listopada 1897.

Konkursa.

L. 2276 (9724 1-3)

KONKURS

Wydział Rady powiatowej w Żydaczowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Nowemsiolu z placą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże służbowe 300 zł. rocznie.

Okręg sanitarny w Nowemsiolu obejmuje gminy: Nowesioło, Obłąznica, Żyrawa, Izidorówka, Sulatycze, Balice podróżne i zarzeczne, Machliniec, Hanowce, Ruda, Juseptycze, Krechów, Łówczyce, Jajkowce, Mazurówka, Lubusza i Smuchów, z ludnością 11732.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywać aptekę domową.

Kompetenci prócz dostatecznej fizycznej zdolności wykazać mają:

1) prawo obywatelstwa austriackiego,

2) dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniającej do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) niekazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych,

5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy się wykazą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu lekarskiego lub egzaminem fizykalnym.

Podania wniesić należy do Wydziału Rady powiatowej w Żydaczowie najdalej do dnia 15 stycznia 1898.

Żydaczów 3 grudnia 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 273 (9470)

Das l. l. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 November 1897, Z. 26094, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Der deutsche Volksbote“ vom 7 November 1897 wegen der Artikel: „Komotau“ nach §. 65 lit. a St. G. „Deutsche Fabricanten — deutsche Arbeiter“ nach §. 302 St. G. und „Sruj k svemu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wels hat mit dem Erkenntnis vom 14 November 1897, Zahl 4484, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Oesterreichischer Bauernfreund“ vom 13 November 1897 wegen des Artikels: „Ein neuer Geizhader“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 11 November 1897, Z. 26058, die Weiterverbreitung der photographischen Darstellungen der „Prinzessin Chimai, Pariser Originalaufnahmen nach der Natur, nur für Herren“ nach §. 516 St. G. und §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 10 August 1897, Z. 3236, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Soca“ vom 6 August 1897 wegen des Artikels: „Z kuzce na Tolminkem“ und „Li guaggio barbare“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 16 October 1897, Zahl 4223, die Weiterverbreitung der Nummer 82 der Zeitschrift: „La Sentinella del Friuli“ vom 13 October 1897 wegen der Artikel: „Lutto ungherese“ und „Nel campo sloveno“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 17 September 1897, Z. 3778, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Primorec“ den 14 September 1897 wegen des Artikels: „S. Kanalskega“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1897, Z. 25441, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 30 October 1897 wegen des Artikels: „Priklad k naslaveni“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1897, Z. 25784, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der ausländischen Zeitschrift: „Obzor“, Tydenen casopis venovany zajmuu amerického lidu, Chicago Ill., 15 September 1897 nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1897, Z. 8895, die Weiterverbreitung der im Verlage des Joseph Wilda und J. Radošky erschienenen Druckschrift: „Lidu ceskemu v Moste“, dann der beim Köhler in Laun gedruckt n Druckschrift: „Cesta roslinove“ und die Druckschrift: „Budeove“, ohne Bezeichnung des Verlegers und Druckers, nach §. 489 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 1 November 1897, Z. 12582, die Weiterverbreitung der Nummer 82 der Zeitschrift: „Aussig-er Arbeiter Wochenblatt“ vom 27 October 1897 wegen der Artikel: „Die k. k. Staatsanwaltschaft“, „In die tschechische Schule in Schön-prießen“ und „Zurück“, nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 1 November 1897, Z. 12555, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Leipziger Arbeiter Wochenblatt“ vom 27 October 1897 wegen der Artikel: „Die k. k. Staatsanwaltschaft“, „In die tschechische Schule in Schön-prießen“ und „Zurück“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 3 November 1897, Z. 12640, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Hlas z Podlipiska“ vom 29 October 1897 wegen des Artikels: „Pred rozhodnutim“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 6 November 1897, Z. 10278, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1 Nebelmond 2010 (November 1897) wegen der Briefkastennote: „Theobald II.“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 12 November 1897, Z. 9047, die Weiterverbreitung der Nummer 90 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 10 November 1897 wegen des Artikels: „Rebenerfolge der Opposition“ nach §. 63 St. G. verboten.

Zl. 274—276 (9530)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 September 1897, Zahl 118610250, die Weiterverbreitung der Nummer 66, 1. Ausgabe, der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 10 September 1897 wegen des Artikels: „L'influenza civilizzatrice del socialismo in Dalmazia“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 13 September 1897, Z. 118710263, die Weiterverbreitung der Nummer 37, 1. Ausgabe, der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavico“ vom 11 September 1897 wegen des Artikels: „Il processo per fatti del 18 marzo a Prosecco“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 18 September 1897, Z. 12010437, die Weiterverbreitung der Nummer 125, 1. Ausgabe, der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 15 September 1897 wegen des Artikels: „Chi ha provocato“ nach §. 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 25 September 1897, Zahl 123010690, die Weiterverbreitung der Nummer 126, 1. Ausgabe, der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 22 September 1897 wegen der Artikel: „Il Memento“, „La provocazione creata a Spalato“ und „Condanna“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 28 September 1897, Z. 123810732, die Weiterverbreitung der Nummer 67, 1. Ausgabe, der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 24 September 1897 wegen der Correspondenz: „Spalato, 12 settembre“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 28 September 1897, Z. 12310741, die Weiterverbreitung der Nummer 39, 1. Ausgabe, der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavico“ vom 25 September 1897 wegen des Artikels: „L'attentato contro Franco Giuseppe a Budapest“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 28 September 1897, Z. 124110762, die Weiterverbreitung der Nummer 7139, der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 24 September 1897 wegen des Artikels: „Per Matteo Renato Imbriani“ nach §. 35 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 28 September 1897, Z. 124010742, die Weiterverbreitung der Nummer 7, 1. Ausgabe, der Zeitschrift: „Avanti“ vom 25 September 1897 wegen des Artikels: „Chi vasa? — La camorra!“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 36721 (9644 3—3)
W sprawie drobniagowej Jonasza Was-serlaufa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leonowi Mazowieckiemu pto 31 zł. w. a. z pn zawiadania się niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Leona Mazowieckiego, że dla kuratora w osobie adw. dr. Hermana Młaza z Tarnowa ustanowiono i na skargę z dnia 25 listopada 1897 l. 36721 termin do rozprawy drobniagowej na dzień 17 grudnia 1897 wyznaczony został.
C. k. Sąd powiatowy, miej. deleg. Tarnów, dnia 26 listopada 1897.

L. 6584 (9660 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadania z życia i miejsca pobytu niewiadomych Andruscha Pidhaniuka i Maryę z Basiuków Pidhaniuk, że w sporze ustnym Mikołaja Kulzyckiego przeciw Jurkowi Pidhaniuk i innym o uznanie praw własności do pgr. l k 1527 i 1528 w Chmielnie z pn., ustanowiony został dla nich kuratorem Jurko Pidhaniuk z Chmielna
Termin do obrony i dalszej rozprawy wyznaczono na dzień 16 grudnia 1897 o godzinie 8 rano.
Wzywa się tedy Andruscha i Maryę z Basiuków Pidhaniuków, by kuratorowi temu potrzebną do obrony informację udzielili, gdyż inaczej wynikłe z tego zło skutki, sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 15 października 1897.

L. 14818 (9661 3—3)
Sąd powiatowy w Mielcu zawiadania nieobecną Maryannę z Milasów Drzyzgowa,

że Józef Gołębiowski wniósł przeciw niej skargę o 66 zł, na którą termin na dzień 21 grudnia 1897 na godzinę 9 z rana został wyznaczony i że kuratorem dla niej ustanowiono adwokata dr. Brandta.
Mielec, dnia 18 listopada 1897.

L. 10516 (9662 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadania niewiadome z miejsca pobytu: Julianę Mąjerową, Magdalenę Majer i Franciszkę z Majerów Czmerową, że przeciw nim wniosła gmina miasta Oświęcimia pozew do praes 2 września 1897 l. 8516 o rozwiązanie kontraktu dzierżawy realności l. k. 324 w Oświęcimie, że do rozprawy sumarycznej na ten pozew wyznaczono termin w tut. sądzie na dzień 21 grudnia 1897 o godzinie 9 rano, a przeznaczone dla nich egzemplarze pozwu doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Nowakowi w Oświęcimie.
Wzywa się ich zatem, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem doniesli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.
Oświęcim, dnia 16 listopada 1897.

L. 7810 (9667 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bieska z Pilzna, że przeciw niemu i spółnikom wytoczyli w tutejszym sądzie pozwy drobniagowe: Stanisław Biesek o 42 zł. 84 ct. z pn., Franciszka Porys o 39 zł. z pn., Julia Wielechowa o 50 zł. z pn. i sumaryczny Stanisław Brudny o 100 zł., na które termin do rozprawy na dzień 14 grudnia 1897 wyznaczono i dla niego kuratorem w osobie adwokata dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie mianowano.
Poleca mu się nadto, aby albo innego zastępcę sobie obrał, albo temuż informacji potrzebnej udzielił.
Pilzno, dnia 16 października 1897.

L. 14628 (9666 3 3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Szczepanika, że Jan i Zofia Cierpisze wytoczyli przeciw niemu oraz Marcinowi Cierpiszowi, Katarzynie z Sierżogowej, Annie Flak, Piotrowi Cierpiszowi i Barbarze Cierpisz spór o zniesienie współwłasności realności lwh. 9 i 10 gm. kat. Głogowiec i że dla niego kuratorem Marcin Cierpisz ustanowiony, a termin do rozprawy na 20 stycznia 1898 wyznaczony został.
Wzywa się zatem Jana Szczepanika, aby powyższemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.
Przeworsk, 3 lipca 1897.

L. 8668 (9426 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadania niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jadwige, Augusta i Stanisława Ligęzów, iż Ksawery Kołodziejski pozew do praes. 5 października 1897 l. 8668 przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla 2/3 części sumy 200 zł. m. k. z dóbr i adwokacjami Ochotnica wniósł, że takowy do postępowania sumarycznego zadekretowano i odośną uchwałę kuratorowi adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączu doręczono.
Wzywa się ich zatem, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki, sami sobie przypiszą.
Nowy Sącz, dnia 16 października 1897.

L. 9737 (9485 3—3)
W sprawie hipotecznej Józefa Wołoszyńskiego o wpis prawa własności do 4/16 części realności lwh. 221. ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej Eleonory Michalik względnie jej spadkobierców własnej, ustanowiono dla niewiadomego z pobytu Jana Michalka kuratorem adw. Dr. Mikiewicza i jemu doręczono rezolucję z dnia 2 września 1896 l. 9737 pozwalającą prenotacji prawa własności 4/16 części realności lwh 221 gm. Kańczuga na rzecz Józefa Wołoszyńskiego itd.
O czym się Jana Michalka zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 2 września 1896.

L. 11085 (9651 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadania z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Żółkiewicza, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 6 czerwca 1896 l. 5818 ustanowiono kuratorem ad actum Stefana Żółkiewicza z Meduchi.
Halicz, dnia 16 października 1896.

L. 4029 (9483 3—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Dulańczyka syna Jana ustawowego dziadka Wojciecha Dulańczyka zmarłego w Nowej wsi Szlacheckiej dnia 25 marca 1895 z pozostawieniem kodycyłu, aby w przeciągu roku od dnia niżej umieszczonego, w tut. sądzie się zgłosił i de-

klarując do spadku po Wojciechu Dulańczyku wniósł, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa przeprowadzona będzie z dziedzicami deklarowanymi do spadku i z ustanowionym dla niego kuratorem notaryuszem Gutowskim z Liszek.
Liszki, 24 czerwca 1897.

L. 21764 (9427 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadania z życia i miejsca pobytu nieznanego Samsona Gottfrieda, tudzież spadkobierców ich również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Majera Zinsa, wydano przeciw niemu tusad. uchwałę z dnia 20 listopada 1897 l. 21764 nakaz zapłaty sumy wekslowej 180 zł. w. a. z pn.
Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Mantla z zastępstwem adw. dr. Bleichera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 20 listopada 1897.

L. 30877 (9477 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadania z życia i miejsca pobytu nieznanego Mojżesza Rubinfeldta val Rubinfeldta, że Abraham Rebhun wniósł pod dniem 13 listopada 1897 do l. 30877 przeciwko niemu pozew sumaryczny o zapłatę kwoty 100 zł. w. a. z pn.
Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Reinsnera z zastępstwem adw. dr. Stussweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, dnia 14 listopada 1897.

L. 26371 (9474 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Safrina, że na prośbę Samuela Knolla wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowił nemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Izidorowi Falkowi z wezwaniem aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebę a do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze
Stanisławów, 6 listopada 1897.

L. 7607 (9686 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie podaje do wiadomości, że wskutek pozwu ustnego Pawła Pechnika przeciw Paraszce Pechnik, Piotrowi Czarnopyskiemu i Romanowi Kyrkowi o uchylenie wspólnej własności posiadłości lwh. 604 ks. gr. gm. kat. Magierów i dział onejże, jakoteż wskutek pozwu ustnego Pawła Pechnika przeciw Ilkowi Pechnikowi i Paraszce Pechnik o uchylenie wspólnej własności realności pod l. k. 201 w Magierowie i dział fizyczny tejże, ustanowiono dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Paraszki Pechnikowej, kuratorem ad actum p. Karola Kulnicza naczelnika gminy w Magierowie i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1897 godz. 9 rano.
Wzywa się tedy Paraszke Pechnik, by udzieliła powyższemu kuratorowi potrzebnej informacji lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, ileżte inaczej skutki zaniedbania, sama sobie przypisze.
Niemirow, 30 listopada 1897.

L. 6276 (9685 2—3)
W sporze sumarycznym Jana Dudzika przeciw Kasprowi Dudzikowi o zapłatę kwoty 140 zł. z audyencyą na dzień 27 grudnia 1897 dla pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiono kuratorem Jana Wysockiego notaryusza w Limanowy.
Wzywa się zatem pozwanego, aby udzielił informacji kuratorowi lub innego zastępcę wskazał, gdyż skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 13 sierpnia 1897.

L. 20675 (9701 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadania niewiadomą z miejsca pobytu Papi. urodz. Besen, adoptowaną Harzer zam. Schimmel, że Samuel Löwenthal wniósł przeciw niej pozew o zapłatę kwoty 159 zł. 39 ct. w. a., na który to pozew termin do rozprawy na dzień 16 grudnia 1897 o godz. 10 rano B. Nr. 42 wyznaczono.
Kuratorem ad actum dla pozwanej ustanowionym został adwokat dr. Stanisław Angermann w Przemyślu.
Wzywa się zatem pozwaną, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony praw swych informacji udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, inaczej następstwa zaniedbania tego, sama sobie przypisać będzie musiała.
Przemyśl, 15 sierpnia 1897.

L. 9290 (9597 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadania niewiadomych z życia i miejsca pobytu Gersons Mandla, Kaufmana Mandla, Gitli Mandel, Gersona Mandla, Maryi Mandel, Judda Mandla i Breindli Mandel, iż Majer i Adolf Körbel przeciw nim pozwem de praes. 8 października 1897 l. 8760 o uznanie powodów za właścicieli 2/3 z 20/100 i 4/100 części realności l. wyk. 310 gm. Nowy Sącz wniosli, że takowy do rozprawy sumarycznej na dzień 23 grudnia 1897 o 9 rano zadekretowano i odnośną uchwałę dla nich przeznaczoną kuratorowi p. adw. dr. Stubrowi w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się tedy pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi środki obrony udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej z zaniedbania tego wyukle skutki, sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 13 listopada 1897.

L. 78499 (9690 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść S. I. w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu „K. Lajos Schellhorn“, że przeciw niemu przez firmę Filip Süssman i Ska pozwem o zapłatę kwoty 183 zł. 85 ct. wniesionym i że termin do rozprawy wedle postępowania drobnorzęowego na dzień 20 grudnia 1897 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. II. wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu K. Lajos Schellhorna nie jest wiadomem, doręcza się wezwanie do powyższej rozprawy drobnorzęowej dla niego ustanowionemu dekretem z dnia 10 czerwca 1897 l. 43320 kuratorowi adw. dr. Kahanemu, a równocześnie wzywa się K. Lajosa Schellhorna, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 18 listopada 1897.

L. 13852 (9706 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadania niewiadomego, z miejsca pobytu Ignacego Trutego, że przeciw niemu Jan Parzygnat wytoczył skargę de praes. 18 listopada 1897 l. 13852 o zapłatę 312 zł. 72 ct. z pn. i prenotację tej sumy na realnościach lwh. 203 i 148 części realności lwh. 147 gminy kat. Lasek.

Na skargę tę wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1897 o godzinie 9 rano i dla niewiadomego z pobytu Ignacego Trutego ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Kozłeki, któremu należy dostarczyć środków obrony lub innego ustanowionego pełnomocnika, w przeciwnym razie szkodliwe następstwa Ignacy Truty przypisze własnej opieszałości.

Nowy Targ, dnia 27 listopada 1897.

L. 53816 (9553 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie czyni wiadomo, iż wskutek prośby Maurycego Schnabel z dnia 24 sierpnia 1897 l. 53816 o doręczenie nakazu zapłaty z dnia 21 lipca 1897 l. 45402 o 160 zł. aw.

Powyzszy nakaz zapłaty doręcza z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mojżeszowi Horniker do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Kazimierza Wittkowskiego z zastępstwem adw. Czarnika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Mojżesza Horniker, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 28 sierpnia 1897.

L. 12570 (9558 2-3)

Ck. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadania z miejsca pobytu i z życia niewiadomej Maryę Morawską, że na podanie Mojżesza Scheina de praes. 7 lipca 1897 l. 9353 dozwolił Sąd obwodowy w Samborze intabulację prawa zastawu dla sumy 35 zł. zpn. w stanie biernym realności lwh. 387. gm. Rzeszów objętej na podanie zaś M. Scheina de pr. 25 maja 1897 l. 6561 dozwolono oszacowanie realności powyż wymienionej.

Uchwałę tę ostatnią doręczono na skutek prośby Mojżesza Scheina de pr. 5 października 1897 l. 12570 kuratorowi tutejszemu adw. Dr. Gustawowi Holcerowi z zastępstwem tut. adw. Dr. Wachtla.

Wzywa się więc Maryę Morawską, aby w czasie należyłym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacje, lub innego zastępcę sobie wybrała i tegoż Sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z tego zaniedbania sama sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 28 października 1897.

L. 7962 (9541 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadania niewiadomych z miejsca pobytu Jacka i Mikolaja Herbutów z Królowy ruskiej pochodzących, spadkobierców s. p. Piotra Herbuta, że na

prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie przeciw nim i sp. zezwolono celem zaspokojenia pretensyi 200 zł. aw. z większej 300 zł. aw. z pn. na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla tejże sumy w stanie biernym realności whp. 53 ks. gr. gm. Królewa ruska i egzekucyjnego oszacowania tejże, rezolucją z dnia 26 lipca 1897 l. 5162, którą do rąk kuratora dla nich w osobie Jana Wyszowskiego z Królowy ruskiej doręczono, że mogą innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem Sądowi donieść.

Grybów, 12 listopada 1897.

L. 20282 (9564 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 11 sierpnia 1897 l. 6971 dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Aany Turko zam. Bojko kuratorem p. adw. dr. Eugeniusza Pietrusiewicza.

O czym się Go w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokal, 25 września 1897.

L. 53817 (9552 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadmo czyni, iż w skutek podania Maurycego Schwabla z dnia 24 sierpnia 1897 l. 53807 o doręczenie tus. nakazu zapłaty z dnia 21 lipca 1897 l. 45404 przeciw Mozesowi Horniker wydanego o zapłatę 170 zł. z pn. do rąk kuratora.

Powyzsza uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mozesowi Horniker do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Kazimierza Witkowskiego z zastępstwem adw. dr. Czernika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Mozesza Hornikera, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 7153 (9567 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Skubiaka, że równocześnie zarządził doręczenie przeznaczony dla niego tusad. uchwały z dnia 7 lipca 1897 l. 4166 do rąk ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Miśków w Ustrzykach

Ustrzyki, 11 listopada 1897.

L. 62062 (9501 2-3)

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte in Lemberg wird über Ansuchen des Josef Stand in Wien das Amortisierungsverfahren im Sinne des Art. 73 W. O. eingeleitet und der Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen Wechsels „d. d. Lemberg den 20 Mai 1869 pr. 1000 fl. 6st. W. ausgestellt von dem Josef Stand in Lemberg an eigene Ordre und acceptirt von Sigmund Kotkowski in Lemberg zahlbar in Lemberg in 6 Monaten a dato der Ausstellung“ aufgefordert, demselben binnen 45 Tagen vom Tage der letzten Einschaltung dieses Fictes im ämtlichen Theile der Lemberger-Zeitung angerechnet, dem h. k. k. Landes-Gerichte vorzulegen, eventuell, seine Rechte bezüglich desselben nachzuweisen, widrigen dieser Wechsel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisierungswerbers für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, am 9 October 1897.

L. 20824 (9536 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadania niewiadomych z miejsca pobytu Ignacego Apolonie Posiwajłów z Pokropiwny, że celem doręczenia im tusad. uchwały tabularnej z dnia 16 czerwca 1897 l. 9518 ustanowił kuratora w osobie adw. Dr. Hermana Schwarca z Tarnopola.

Tarnopol, 11 października 1897.

L. 10698 (9745 1-3)

Zawiadania się A. E. Schäffera zamieszkałego w Saksonii, że firma Posner & Windholz w Oświęcimiu wniosła przeciwko niemu pozwem de praes. 22 lipca 1897 l. 7032 o zapłatę 470 marek i że termin do rozprawy sumarycznej na 21 grudnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiony został adwokat dr. Gustaw Nowak w Oświęcimiu, który go tak długo zastępywać będzie dopóki pozwany innego pełnomocnika nie objerze.

C. k. Sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 25 listopada 1897.

L. 10587 (9744 1-3)

W sporze ustnym Katarzyny z Jasiców Szajerowej i Laji Schöndorf pko Reginie Czamarzynie, Maryi Cichockiej i Tekli Dudkowej o własność i intabulację realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Limanowa objętej dla niewiadomych z miejsca pozwanych Reginy Czamarzyny, Maryi Cichockiej i Tekli Dudkowej ustanawia kuratorem ad actum p. adw. dr. Karola Młodzika w Limanowej i wyznacza się termin na dzień 27 grudnia 1897.

Wzywa się tedy pozwanych, aby we własnym interesie udzielił kuratorowi informacji lub innego kuratora wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 16 października 1897.

L. 7569 (9572)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze handlowym przy tymże Sądzie prowadzonym wykresiono jako nieistniejące następujące firmy handlowe:

a) w rejestrze handl. dla firm pojedynczych:

1. Anna König,
2. Mendel Bernstein,
3. Fr. Kirschner,
4. J. M. Hoffmann,
5. M. Leib Menkes,
6. Jan Schulz,
7. Władysław Belza,
8. W. Zawadzki,
9. E. Mendrochowicz,
10. Józef Bader,
11. E. Misch,
12. Samuel Gall,
13. Süssman Pfau interes eskontowania

weksli,

14. Izaak Türk,
15. Rachel Lea Bosechit,
16. Wincenty Klemens Łukaszewicz,
17. Hersch Garder,
18. Stanisław Armatus,
19. Leisor Linie,
20. Salomon Bardach,
21. Teodor Torosiewicz,
22. Ludwik Ebenberger,
- od 1 do 22 we Lwowie
23. Mojżesz Grüss w Kulikowie,
24. Józef Schneyder w Zawadowie,
25. Friedrich Wolf & Comp w Glinku.
26. Aleksander Tomaszewski w Gródku.
27. Efraim Hüber w Grzędzie,
28. Izaak Celnik w Krasowie,
29. Markus Brunner w Moszczanicy,
30. Zygmunt Kotkowski w Czerlanach,
31. Leopold Eitelberg w Zarudcach,
32. Moses Neufeld,
33. Leib Mark,
34. Izak Giteles,
35. S. Ehrlich Jazowski,
36. Mendel Schochet,
- od 32 do 36 w Zniesieniu

b) w rejestrze handl. dla firm spółkowych:

37. Leon Kropf i Wilhelm Bombach w Milkowie,
38. E. Stark i B. Sark w Glinie,
39. Jakób Hersch Wurm i Ire Wurm w Janowie,
40. Dzierżawa propinacji w Krystynopolu Israel Degen & Comp.,
41. Abraham Federbusch & Comp. w Warężu,
42. Selig Wachs & Comp. w Rozdziałowie,
43. Dzierżawa propinacji w Krystynopolu Nathan Reiss, Gerschon Rubinstein i Nachman Senuman.
44. Chaim Segal, Abraham Spira i Mayer Abgott w Zuzelu.
45. Jechel Maunier i Jakób Mann w Barzie,
46. Baruch Stark i Hersch Stark handl. drzewa w Lesniowcach,
47. Moses i Schloma Gelber przedsiębiorstwo wyrobu wódki i wypasu wołów w Nowosiolkach kardynalskich,
48. Katz i Verliebter w Zamku magierowskim,
49. Eisig Greidinger i Moses Gruss handl. korzenkowy w Dżibulkach,
50. Polów i sprzedaż ryb w Gródku i Dobrosztanach Mojżesz Goldfischer, Dawid Gleich, Nechemia Wolf i Samuel Krell,
51. Dawniej Leopold Rothländer obecnie J. G. Nowicki i J. Jurkiewicz przedsiębiorstwo cukiernicze,
52. C. Schein & Comp. we Lwowie,
53. C. k. uprz. fabryka zapalek Franciszka Dydackiego,
54. B. Wolkenberg i M. Guttman Mineralwachs & Kerzenfabrik in Lemberg,
55. L. Tenner & Sohn,
56. B. Kindler & Comp.,
57. H. L. Löw & Söhne Handels und Agentur Geschäft.
58. Lam & Kohn,
59. J. Latinik i Gawlikowski,
60. Izaak Barber i Jakób Kohn biuro spedycyjne,
61. N. Ozyasz Auerbach & B. Willer,
62. M. Gromadziński's Witwe und P. Lewicki,
63. Gebrüder i Kanner,
64. Salamon Schrenzel i Leib Necheles,
65. Brüll i Körbel,
66. Bracia Petraszewscy,
67. Fould & Wonsch,
68. Mosps & D. Mintzeles,
69. M. J. Rosner & K. Menkes,
70. Bazar Breimayera i Paluszkiewicz,
71. Buber & Schermant,
72. Galicyjska fabryka przędzy I. i A. Narbut,
73. Th. i H. Scheer handel towarów zelsznych,
74. Piwowarnia I. Ploder & Czacki,
75. Spółka właścicieli ziemskich dla wy-

robu maszyn i narzędzi rolniczych Łęczyski Ball i Spka w likwidacyi,

76. Erste galizische Chocolate Fabrik

A. Lierhammer & Josef Brun.

77. Joh. Himmels sel. Witwe & Rudolf

Praschil.

78. J. Ostrowski & Sohn,

79. A. Mussil & Z. Wilhelm.

80. Markus Losch & Sohn.

81. Gottes Segen Braunkohlen Gewerkschaft in Ostgalizien Feliks Lang und Peter

Mikolasch,

82. Poncet & Comp. dom handlowy su-

rowych produktów,

83. Uhrich & Mahl,

84. Anna Czernik & Sohn.

85. Zipser & Gruchol,

86. Lamm & Kohn,

od 51 do 86 we Lwowie

c) w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych

i gospodarczych:

87. Towarzystwo zaliczkowe dla rolnic-

twa i przemysłu rolniczego we Lwowie.

Lwów, 26 października 1897.

L. 68409 (9502)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 29 października 1897 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie III na str. 39 pod poz. 947/1 wpisano firmę Ettel Diamand i przy niej uwidocznił, że siedzibą tej firmy jest Lwów, przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel mąką we Lwowie i dzierżawa miłyna w Stradczu a właścicielką firmy jest Ettel Diamand, która takową pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, 11 listopada 1897.

L. 7964 (9540 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadania niewiadomych z miejsca p bytu Peci i Eufemii Kocorów z Brunar pochodzących, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie przeciw nim i spół. pto. 209 z. aw. rezolucją z dnia 7 sierpnia 1897 l. 6094 przyjęto do wiadomości Sądu protokół egzekucyjnego oszacowania 1/3 części ciata whp. 59 ks. gr. gm. Brunary niższe ich własnych i takową doręczono ustanowionemu kuratorowi w osobie Macieja Jlezockiego z Florynki, rzeczą ich zaś jest ustanowić sobie innego pełnomocnika i o tem Sądowi donieść.

Grybów, 12 listopada 1897.

L. 7680 (9590 1-3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym uwiadamia się nieobecnego i tak z życia jakoteż z miejsca pobytu niewiadomego Jana Unza, iż dla niego z powodu wdrożonego przez Wojciecha i Nastię Kamezów pod dniem 2 listopada 1897 l. 7680 sporu sumarycznego o uznanie własności pr. gr. 477/2 478/2 w Porchowiu z pn. Maciej Golebiowski kuratorem został ustanowionym i że on przeto z nim co do swej obrony porozumieć się powinien, gdyż inaczej zle skutki z zaniedbania wynikłe tylko sobie samemu przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty, 5 listopada 1897.

L. 8288 (9586 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kobosa że Józef Bózak wniosł przeciw niemu pozwem dnia 11 października 1897 l. 8288 o extabulację ewikyci 200 zł. z realności lwh. 157 w Bereźnicy, w skutek czego termin do rozprawy na 25 lutego 1898 o 9 rano wyznaczono i że dla niego p. Leopolda Heßpera z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go aby kuratorowi informacji udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica dnia 16 października 1897.

L. 17644 (9578 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Teodora Kalby emerytowanego nauczyciela ludowego w Ostrowie wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej mu książeczki wkładowej tarnopolskiej Kasy Oszczędności Nr. 5539 na 1000 zł. na imię Kalby opiewającej.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby książeczkę tę wkładową w ręku mieć mogli, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli, tem powiniej, ile że inaczej książeczka ta za pozbanioną wszelkiej mocy prawnej uważana, a jej wystawca do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

Tarnopol, 13 listopada 1897.

L. 46767 (9633)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“ że Czesławowi Kieszkowskiemu prawo prokury odjętem zostało i że wskutek tego to prawo prokury z rejestru wykreślone zostaje.

Kraków, 5 listopada 1897.

L. 7694 (9506)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle, poleca wpisanie do rejestru dla Towarzystwa zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo zalczkowe „Pomoc“ w Dembowcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, z tem, że:
Statut Towarzystwa uchwalono i podpisano w Dembowcu dnia 8 czerwca 1897;
Firma Towarzystwa opiewać będzie: „Towarzystwo zalczkowe „Pomoc“ w Dembowcu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką i będzie mieć siedzibę w Dembowcu;
Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle, handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Czas trwania Towarzystwa nie jest ograniczony;
Na zgromadzeniu odbytem zaraz po uchwaleniu i podpisaniu statutów dnia 8 czerwca 1897 zostali wybrani i zatwierdzeni członkami dyrekcji:
a) Henryk Wojna z Dembowca;
b) Tomasz Misiólek z Łazów dembowieckich;
c) Tomasz Sochacki z Dembowca jako dyrektorowie; zaś
d) Jędrzej Pankiewicz;
e) Jan Piłkiewicz;
f) Jędrzej Szafir, wszyscy w Dembowcu zastępcy dyrektorów.
Ogłoszenia Towarzystwa podawane będą w Gazecie lwowskiej.
Odpowiedzialność członków Towarzystwa ograniczona jest do wysokości dwukrotnej deklarowanych przez członka udziałów a nadto stosownie do § 76 u tawy z dnia 9 kwietnia 1878 Nr. 70 dz. p. p.
Członkowie dyrekcji będą firmę Towarzystwa z prawnym skutkiem w ten sposób podpisywać, że pod wycisniętą lub przy wycisniętej stampili firmę Towarzystwa w sobie mieszczącej podpisze swe imię i nazwisko dwóch którychbydy członków dyrekcji.
Jasło, dnia 13 listopada 1897.

L. 11482 (9514 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia, iż dla nieobjętych mas spadkowych a to po zmarłej w Bobrecie dnia 20 lutego 1896 Chaji Kanner vel Meller i po zmarłej w Bobrecie dnia 15 kwietnia 1897 Jennie Rozie Altman recte Kanner, tudzież dla nieświadomych z miejsca pobytu Taube Kanner, w końcu dla małoletnich Leiby, Arona i Chaima Kannerów ustanowił kuratora ad actum w osobie Izaska Mellerera w Bobrecie.
Bóbrka, dnia 24 października 1897.

L. 6614 (9497 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahamia Chrapa, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 20 stycznia 1897 l. 264 kuratorowi adw. w Zborowie dr. Naglerowi doręczoną została.
Zborów, 17 sierpnia 1897.

L. 23340 (9512)
Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislaw wird bekannt gemacht; es wurde unter Einem dem Registerführer verordnet in dem Register für Gesellschaftsfirmen die neue Firma: „Spindel & Likwornik“ betreffend die Pachtung der Camermahlmühlen in Zagorze bei Kalusz und den Mahlhandel en gross in Kalusz mit dem einzutragen, dass die Gesellschaft in Kalusz ihren Sitz hat mit dem schriftlich geschlossenen Gesellschaftsvertrage vom 20 September 1897 beunt, ihre Tätigkeit am 20 September l. J. begonnen hat, das ferner diese Gesellschaft aus den öffentlichen Gesellschaften Leib Spindel und Dawid Likwornik beide Kaufleute in Kalusz, wohnhaft besteht, dass endlich zur Vertretung und Zeichnung der Firma beide Gesellschafter Leib Spindel und Dawid Likwornik collectiv berechnung sind und dass die Zeichnung dieser Firma derart geschahen wird, dass unter dem mit Stampiglieu vordruckten, oder von wem geschriebenen Wortlaute der Firma: „Spindel & Likwornik“ jeder Gesellschafter seinen Vor- und Zunamen beisetzen wird in dem Register für Einfirmen unter Einem die Firma: „Leib Spindel für Mühlenpachtung“ in Zagorze und in Kalusz zu lösen.
Stanislaw, am 25 September 1897.

L. 18784 (9511)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm dla spółki nowej firmy: „Propriations-Pachtung Nadwórna L. Meiseis, L. Griffel, H. Burstin z tem, że:
1. spółnikami jawnymi tej spółki handlowej są:
a) Leizor Meiseis właściciel realności,
b) Leizor Griffel senior kupiec i właściciel realności i
c) Henryk Burstin właściciel realności,
2. że spółka ta ma siedzibę w mieście Nadwórnie;

3. że poczęła istnieć od dnia 1 stycznia 1894;
4. że tę spółkę handlową wszyscy trzej spółnicy razem będą zastępować, jako też;
5. że tę firmę podpisywać będą wszyscy trzej spółnicy łącznie w ten sposób, że każdy z nich umieści pod wypisaną lub wycisniętą nazwą: „Propriations-Pachtung Nadwórna“ początkową literę swojego imienia i całe swoje nazwisko.
Stanisławów, 9 października 1897.

L. 11300 (9523 1—2)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ustanawia dla niewiadomego z pobytu Jana Małka kuratorem adw. dr. Brzeskiego celem doręczenia rezolucyi z 8 kwietnia 1897 l. 4231 i z 9 kwietnia 1897 l. 4624 pozwalających wpisu prawa zastawu dla kwoty 100 zł. w. a. na rzecz Ryfki Lipertowej i dla kwoty 100 zł. w. a. na rzecz Arona Habera w stanie biernym realności lwh. 5 gm. Kliszów objętej Jana Małka własnej jako obciążenie kwoty 270 zł. i 120 zł. w. a. na rzecz egzekuta Jakóba Honiga zaintabulowanych.
Mielec, 12 listopada 1897.

L. 4684 (9517 1—3)
Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rataja, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zalczkowego w Grybowie przeciw Janowi Rataj i spółnikom pecto 350 zł. ustanowiono dla kuratorem Jana Zięcina z Bukowca i temuż rezolucyę egzekucyjną oszacowania realności dłużnika dotyczące doręczono.
Ciężkowice, dnia 9 listopada 1897.

L. 8112 (9545 1—3)
Do spadku po s. p. Józefie Mnichu właścicieli realności zmarłym w Lutychy dnia 27 listopada 1894 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia konkurują między innymi jego synowie Jan i Jacenty Mnichowie których miejsce pobytu wiadomem nie jest.
Wzywa się ich aby do spadku się zgłosili w przeciągu jednego roku licząc od ogłoszenia niniejszego edyktu w przeciwnym bowiem razie pertraktacja spadku przeprowadzoną zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami oraz z ustanowionym dla Jana i Jacenta Mnichów kuratorem Józefem Piestrakiem.
Strzyżów, 13 stycznia 1897.

L. 377 (9542 1—3)
Dnia 26 listopada 1895 zmarła w Lwowie Anna Łańcuta, podpisany sąd nieznając miejsca pobytu brata zmarłej Michała Łańcuty do spadku z ustawy do spadku powołanego wzywa tegoż by w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku inaczey spadek będzie przeprowadzony z kuratorem Iwanem Hawruszko z Zielowa dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy Janów, 27 stycznia 1897.

L. 68565 (9529 1—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wdrażając na pozew z Lipca 1897 l. 68565 wniesiony przez Chaima i Perla Gerstmanów przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Chaimowi Bernsteinowi o uznanie za zgasłe i wykreślenie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 700 zł. m. k. z pn. po potrąceniu 125 zł. m. k. ciężarowego w poz. 6 i 7 karty C. realności pod lk. 584^{3/4} we Lwowie, postępowanie pisemne i adnotacyę hipoteczną tego pozwu, ustanowił dla tegoż Chaima Bernsteina kuratorem adw. dr. Augusta Plodera a tegoż zastępcą adw. dr. Dobieckiego i doręczył pozew z alegatem przeznaczony dla pozwanego do rąk adw. dr. Plodera w celu wniesienia pisemnej obrony pod rygorem §. 32 ps.
Zurazem wzywa Sąd Chaima Bernsteina ażeby w tym 90 dniowym terminie bądź ustanowionemu kuratorowi, bądź jego zastępcy potrzebnej do sporu informacji udzielił bądź innego pełnomocnika tut. sądowi wskazał, gdyż ze zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 13 listopada 1897.

L. 53815 (9554 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek próby Maurycyego Schnabel z dnia 24 sierpnia 1897 l. 53815 o doręczeniu nakazu zapłaty z dnia 21 lipca 1897 do l. 45403 o 195 zł. w. a. z pn.
Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mojżeszowi Hornikerowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Kazimierza Witkowskiego z zastępstwem adw. dr. Czarnika ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Mojżesza Hornikera aby w należytem czasie z ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 26572 (9473 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Safrina, że na prośbę Samuela Knolla wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Izidorowi Falkowi z zastępstwem tu-tejszego adwokata dr. Gelehrtera z wezwaniem, aby w czasie należytem udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczey bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 6 listopada 1897.

L. 8134 (9583 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości iż 4 stycznia 1896 zmarł Józef Szzydłowski, w Dziewinie bez postanowienia ostatniej woli rozporządzenia.
Sąd nieznając pobytu syna jego Antoniego Szzydłowskiego wzywa, żeby w przeciągu roku licząc od dnia wyrażonego zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi się i kuratorem Michałem Mizurem z Dziewiny dla niego ustanowionym.
Bochnia, 3 października 1897.

L. 79607 (9593 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego przeciw Sarze Brill i tow. o 499 zł. aw. zpn. w sprawie likwidacyi pretensyi do ceny kupna realności pod lk 450 1/4 we Lwowie dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyciela, Ignacego Morawieckiego, kuratorem, adw. Dr Raabego a jego zastępcą adw. Dr. Hahna i wzywa Ignacego Morawieckiego aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wskazówek udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Lwów, 20 listopada 1897.

L. 62023 (9619 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem gr. kat. cerkwi w Mogilnicy starej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej z posiadania gr. kat. cerkwi w Mogilnicy starej obligacyi funduszu indemnizacyjnego okręgu lwowskiego lit. A. Nr. 6261 na 200 zł. mon. kon. zawinkulowanej na rzecz funduszu ubogich miejscowych w Mogilnicy starej obvodu Tarnopolskiego (Ortsarmen in Mogilnica stara Tarnopoler Kreises), by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, takową sądowi tutejszemu tem pewnie przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykażał, w przeciwnym bowiem razie powyższa obligacya po upływie rzeczzonego przeciągu czasu, na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznana będzie.
Lwów, dnia 9 października 1897.

L. 12822 (9608 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Hudymiak, że dla doręczenia dla niego przeznaczonej uchwały z dnia 21 maja 1897 l. 7452 w sprawie Henryka Kołmana przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł., dla niego Petra Łazarowicza kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczey skutki zaniedbania, sam sobie przypisze będzie musiał.
Peczeziżyn, dnia 14 września 1897.

L. 5682 (9612 1—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Mechla i Jankla Langweilów, że przeciw nim wniosła Sprynca Steinerowa skargę do l. 5682 o własność i intabulacyę 2/5 części z połowy ciała hipotecznego l. 635 księgi gruntowej Ulanów i że dla nich ustanowiono Arona Altmanaz z Ulanowa kuratorem.
Pozwani mają kuratorowi środki obrony podać, lub sądowi swego pełnomocnika wymienić.
Ulanów, dnia 30 października 1897.

Ч. 27239 (9602)
Ц. к. Суд окружной яко торговельный в Станіславовій подає до прилюдної відомости, що рівночасно поручая сяведучому реєстру торговельній, вписане до реєстру стоваришень заробкових і господарських нового стоваришення під фірмою: „Каса позжичкова в Ляхівцех“, з тим, що стоваришене звязано на основі статуту з дня 15 падолиста 1896:
що ослідком стоваришення єсть село Ляхівці повіту богородчанського, що цілю стоваришення єсть старати ся о піднесенє добробиту членів під виглядом моральним і матеріялним, а іменно через подаванє їм материя грошевої в го-

сподарстві потрібної, через подаванє нагоди до уміщення на процент заощаджених грошей і через підмоги при закладаню товариств господарських і заробкових в окрузі спілки, що на загальнім зборі дня 1 падолиста р. 1896 вибрані зістали на членів первого заряду:

Михайло Басараб (син Николи) влательствє реальности в Ляхівцех яко голова заряду;

Василь Гнатюк (син Прокопа) яко заступник голови,

Басиль Балап (син Гриня) яко третій член заряду, оба посьлідні єуть господарями в Ляхівцех,

що публичні оповіщення оголошувати буде спілка в газеті званий „Батьківщина“, що веі оголошеня в справах спілки підписує голова заряду, або єго вступник, що порука членів за зобовязаня спілки вглядом осіб третих ограничена єсть до квоти 25 алр. в. а.
Станіславів, 2 жовтня 1897.

L. 11043 (9657 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kaluszu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Hochmana dawniej w Petrance zamieszkałego, że celem doręczenia uchwały tusądowej z dnia 30 czerwca 1895 l. 11043 dla niego przeznaczonej, którą dozwolono wpisu prawa własności do nieruchomości w oświadczeniu z daty Stanisławów 19 lutego 1895 i w wyroku karnym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie jako Trybunału przysięgłych z dnia 23 lutego 1895 l. 10102 poszczególnionych na rzecz Hrynja Jasiniec, Hrynja Pańków, Iwana Dawidiuka, Asafata Krawca i Iwana Zamajskiego z Petranki ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Mieczysława Staneckiego adwokata krajowego w Kaluszu i temuż uchwałę powyższą doręczono.
Kalusz, dnia 30 czerwca 1895.

L. 14801 (9646 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że dnia 20 grudnia 1896 zmarł w Łanowcach Mojżesz Guttman z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia.
Gdy spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej podanego zgłosili się z prawami swymi i wykazując prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem Sruł Leib Fahrer z Borszczowa kuratorem ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi, którzy oświadczyli się dziedzicami i w miarę ich roszczeń przyznanych, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeśli nikt nie oświadczy się dziedzicem, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany zostanie.
Borszczów, 5 listopada 1897.

L. 20877 (9640)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż równocześnie zarządzonej został wpis do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo opieki św. Józefa w Tarnowie, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Tarnowie, które zawiązało się na podstawie statutu z dnia 1 września 1897.

Przedmiotem Towarzystwa jest kształcenie dziewcząt niezamożnych we wyrobach ręcznych oraz sprzedaż tych wyrobów na rachunek Towarzystwa, niemniej polepszenie stosunków zarobkowych członków.

Czas trwania Towarzystwa nie jest ograniczony.

Ogłoszenia Towarzystwa umieszczane będą w jednym z czasopism miejscowych i w jednym z czasopism zamiejscowych, które rada nadzorcza w rocznem sprawozdaniu na następny rok naznaczy.

Odpowiedzialność stowarzyszonych za zobowiązania Towarzystwa jest ograniczoną a mianowicie odpowiadają członkowie Towarzystwa swoimi udziałami a nadto jeszcze raz taką kwotą, jaką wpłacili na udziały.

Udział każdego członka wynosi 20 koron, który odrazu lub ratami złożyc ma.

Dyrekcya składająca się z dyrektora, kontrolora i kasyera zastępuje Towarzystwo we wszystkich sprawach i podpisuje firmę Towarzystwa.

Na walnem zgromadzeniu członków założycieli Towarzystwa tego wybrani zostali: dyrektorem Józef Kusz w Tarnowie, kontrolorem ks. dr. Michał Zyguliński w Tarnowie, kasyerem ks. Adam Frączkiewicz w Tarnowie.
Tarnów, 11 listopada 1897.

L. 13334 (9637 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kolomyjach zawiadamia w sprawie Towarzystwa zalczkowego i kredytowego w Śniatynie przeciw Jakóbowi Goldnerowi o 65 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. Dr. Trachtenberga kuratorem i doręczył kuratorowi temuż nakaz zapłaty z 29 maja 1897 l. 11203 dla pozwanego przeznaczony.
Kolomyja, 3 lipca 1897.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, ostatnim petitem dwa centy.

Ceraty, dywany, chodniki, portyery, kapy i wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej St. Wyszynski, Lwów, Kopernika 16. 1413

DOBRE i TANIE.

Dominium Lubicza Królewska oferuje świeże **kalafiory** po 35 ct. za kilogram. — Poczta w miejscu. 1237

Okrychy z wyborowych herbat rosyjskich poleca firma „FORTUNA“ przedtem B. Szablowski 1/4 funta 35, 45, 55 ct. Lwów, Akademicka 8. 1473

1000

nowości gwiazdkowych dla **Pań i Panów** 1490 po cenach fabrycznych polecają **Górski i Szydłowski** Lwów, plac Maryacki 8.

Na Boże Narodzenie!

S. W. Niemojowski Lwów, plac Maryacki 8 i ulica Jagiellońska 6 poleca 740

wspaniałe dekoracje do ubierania drzewek. Wybór olbrzymi. Ceny niepraktykowane niskie (Gwiazdki złote lub srebrne od 2 ct. sztuka.) Nowość: Świeczki nie topiące się łatwo 50 sztuk 30 ct., Włosy autolów koperta 4 ct. **Kompletny sortyment 100 sztuk od 2 zł w. a.** Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.

Założony w r. 1855.

Tadeusz Milaszewski zegarmistrz

Lwów, Akademicka 3 poleca swój 1244

skład zegarków

kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

Filip Poschinger

Eabryka strzelb w Ferlach (Karyntya)



oszczędzone wieli medałów i złotych medalów w wojnie i w czasie wojny. Własny zakład i obrona poleca znakomicie wykonane strzelby, dobre strzelne, w c. k. zakładach doświadczalnych urządzenie wypróbowowane pomiarowych cenach. Za dobrą robotę i dobre strzelby gwarantuję.

Cenniki darmo. 1507

Listwy do ram

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najniższych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmanna 8.

Ogłoszenie licytacji.

Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, że **dnia 27 grudnia 1897 o godz. 10 przed południem** odbędzie się w lokalu tego Towarzystwa w domu pod nr. 125 miasto w Stryju, licytacyjna sprzedaż niewykupionych i nieprolongowanych zastawów w oddziale zastawniczym mianowicie: złotych pierścieni, kuleczek, zegarków, dyamentów, prawdziwych pereł i korali jakoteż srebrnych przedmiotów z Nr. zastawniczych 1308, 1336 1383, 1453, 1460, 1630, 1756, 1782, 1801, 1845, 1855, 1915, 1935, 2003, 2006, 2007, 2015, 2097, 2131, 2156, 2176, 2315, 2406, 2410, 2412, 2423, 2439, 2460, 2483, 2577, 2592, 2628, 2644, 2843, 2653, 2657, 2667, 2673, 2732, 2758, 2787, 2838, 2839, 2841, 2842, 2844, 2845, 2846, 2847, 2849, 2856, 2974, 3340, 3633, 3774, 3775, 3776, 3777.

Stryj, dnia 6 grudnia 1897.

Dyrekcya.

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga Reussnera p. t.

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gromadzonego nauczania się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:

„**Samouczek**“ **Polsko-niemiecki**, kurs wstępny (Elementarz) po 15, 30, 52 ct. kurs I 90 ct., kurs II. zł. 2 30 — komplet (oba kursy) zł. 3 —.

„**Samouczek**“ **Polsko-francuski**, kurs I. 13 zeszytów, kurs II 24 zeszytów, gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., na zaliczkę wysła się tylko 20, 10 lub przynajmniej 6 zeszytów.

„**Samouczek**“ **Polsko-angielski** kurs I. 1-12, kurs II. zł. 1 80, komplet zł. 2 62. **Przewodnik** z rozmówkami angielskimi, wydanie II. znacznie powiększone

„**Samouki**“ **wielec indzie**, t. j. 33 życiorysy najświetniejszych ludzi z 16 rytmami, zł. 1 20 zł. w oprawie eleganckiej zł. 2 25.

Petőfi **Aleksander** król poetów węgierskich nieśmiertelny wieszcz i bohater narodu węgierskiego, poeta nad poetami zł. 1 05 w oprawie eleganckiej zł. 1 80 1486

Na zaliczkę pocztową wysyłają powyższe dzieła wszystkie księgarnie we Lwowie i w Krakowie, tudzież F. Westa w Brodach i Kubaczka i Lange w Białej.

Główny skład w Warszawie przy ul. Złotej Nr 6. wysła tylko za gotówkę w monecie lub markach pocztowych austriackich

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla Lwów, plac Maryacki 10 poleca naturalne, czyste 1307

wina

reńskie, austriackie, węgierskie, francuskie hiszpańskie w najlepszej jakości.

Wina naturalne, nie zaprawiane alkoholami, bez jakiegokolwiek przemieszania po cenie możliwie niskiej; że wszystkie wina jakia otrzymuje na składzie, są naturalne i prawdziwe, li tylko z winożron otrzymane, bezwarunkowo ręczę. — Cenniki na żądanie wysyłam odwrotnie.

30 dni próby. 5 letnia pisemna gwarancja

Wertheima maszyny do szycia

ogólnie uznana, znakomita, bez szmeru szycząca maszyna dla użytku domowego i przemysłu. **Wysokoramienna maszyna familijna zł. 35 50**

Każda maszyna, która w czasie próby nie okazała się doskonałą, przysyła się na koszt nabywcy. Żadnych agentów nie sprzedaj za połowę ceny za najlepsze faktury.

Proszę żądać cenniki i próbki szycia. Wysyłka do wszystkich miejscowości monarchii, opakowanie gratis.

Nahmaschinen - Versandhaus **LOUIS STRAUSS**, Lieferant des k. k. Staatsbeamten, des k. k. Lehrers.

Wien, IV., Margarethenstr. 12.

(V) Ciężko mi, że mogę denieć, że mam wszelką podziękę z Wertheima maszyny ręcznej i nożnej szyje ona lekko, cicho i przewyższa wszystkie inne w użyciu będące maszyny. Od agentów już tu nikt nie kupuje i nie nowe obstatunki stąd Pan otrzyma.

Hausenhütte (Szyja)

Marya Wiwat.

Ogłoszenia do wszystkich pism po cenach najniższych przyjmuje

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Firmy, pragnące ogłaszać, otrzymują na żądanie odwrotnie kosztorysy, prospekta ogłoszeń i obliczenia najtańsze. — Na żądanie przechowuje się oferty dla stron.

Handel kolonialny win i delikatesów oraz pokój do śniadań

St. Wojciechowski następców

Lwów, róg ul. Akademickiej i Chorążczyzny

zostanie 11 b. m. na nowo otwartym. Wszelkie zapasy starszych win, koniaków, rumu i wódek

25^o

taniej jak dotychczas, zimne i gorące przekąski, piwo pilzneńskie.



O 25 pre. TANIEJ NIŻ WE WIEDNIU! DOSTARCZA WSZELKIE KAUCZUKOWE DRUKARSKIE CZCIONKOWE PIERWSZY GALICYJSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY, WARSZTAT DLA WYROBOW Z METALU, LANYCH NAPISOW, MALARSTWA SZYLDOW I FABR. STAMPILIJ KAUCZUKOWYCH ETC.

HENRYK SCHAPIRA

WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA L. 3

1380

Cenniki na żądanie gratis i franko.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wadowicach na podstawie uchwały Wydziału z dnia 4 grudnia 1897 r. ogłasza, że podatek rentowy od wkładek będzie opłacała sama z własnych funduszy bez żadnego potrącenia stronom, które jak dotychczas będą i nadal pobierały od wkładek 4 1/2%.

1513

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie podaje do wiadomości interesowanych, że mający wejść w życie z dniem 1 stycznia 1898 r. podatek rentowy od procentów wkładek oszczędności, czy to gotówką wypłacanych, czy kapitalizowanych, Kasa oszczędności z własnych opłacać będzie funduszy, tak, że wkładki oszczędności jak dotąd tak i od dnia 1 stycznia 1898 roku będą oprocentowane po 4 pre. rocznie bez potrącenia należności podatku rentowego.

1499

Lwów, dnia 1. grudnia 1897.